

Nowa nota ZSRR w sprawie Rb-47

Rząd radziecki w nowej notie do rządu USA ponowił swój stanowczy protest przeciwko naruszeniu w dniu 1 lipca granicy radzieckiej przez bombowca amerykański „Rb-47”.

Rząd Stanów Zjednoczonych — zaznacza nota rządu radzieckiego — nie przedstawił żadnych dowodów, które by poparły jego twierdzenia o okolicznościach lotu bombowca „Rb-47”. Rząd USA nie mógł przedstawić takich dowodów, ponieważ wtargnięcie tego samolotu w obszar powietrzny ZSRR jest faktem ściśle określonym przez odpowiednie organa ZSRR. (PAP)



Rok XVI
Wydanie A

Poznań
czwartek, 4 sierpnia 1960

Cena 50 gr
Nr 185 (5133)

Warta nadal niespokojna

Wysoka fala w powiecie konińskim

Według informacji uzyskanych w Wojewódzkim Komitecie Przeciwpowodziowym, w Poznaniu nie będzie potrzeby ogłaszania alarmu powodziowego. Przewiduje się, że poziom fali kulminacyjnej będzie niższy o 0,5 m od poziomu alarmowego.

Kulminacyjna fala na Warcie przeszła wczoraj pod Koninem. We wsi Dąbrownica rzeka zalała pola uprawne i łąki oraz odcięła całkowicie 6 gospodarstw. Dla ludności znajdującej się na tej sztucznej wyspie żywność dowozi się łodziami.

W Kolnie koło Sławoska po zerwaniu wałów ochronnych zalanych zostało kilkanaście budynków.

W pow. Konin woda zalała łącznie blisko 2 tys. ha ziemi, w tym ponad 1200 ha gruntów ornych i łąk.

Obok jednostek wojska i straży pożarnej w walce z powodzią biorą udział ochotnicze grupy robotników elektryczni „Gostawice” oraz górniczy kopalni węgla brunatnego.

ODPOWIEDZIELI NA APEL

Na apel Woj. Komitetu Frontu Jedności Narodu do mieszkańców Wielkopolski o pomoc materialną na rzecz ofiar powodzi, jedni z pierwszych odpowiedzieli robotnicy i pracownicy zakładów „H. Cegielski” i „Pometu”, wpłacając

pieniądze na konto Komitetu Pomocy Powodziom w PKO.

WIELKIE JEZIORO KOŁO ZAGÓROWA

Znacznie pogorszyła się sytuacja w pow. Słupca. Nieobawiana rzeka rozlała szeroko na wielkich polach łąki i pastwiska, tworząc w okolicy Zagórowa na obszarze ponad tys. ha wielkie jezioro. Rolnicy zagórscy zdążyli jednak uratować część zbiorów w ciągu nocy.

Oblicza się, iż Warta zalała w pow. Słupca blisko 8 tys.

Wiceminister Gucwa:

Powodzianie otrzymają pomoc

Województwa, które poniosły największe straty, otrzymają w sierpniu br. dodatkowo 20 tys. ton pasz treściwych oraz spore ilości ziarna. Staramy się również zabezpieczyć dla tych terenów potrzebne ilości ziarna siewnego i nawozów sztucznych oraz krótkoterminowych kredytów na ich zakup.

ha łąk i 500 ha upraw polowych.

CO SŁYCIĄC W KOLEI

Wczoraj w godzinach popołudniowych połączyliśmy się telefonicznie z Komitetem Przeciwpowodziowym w Kole. Oto uzyskana informacja:

We wtorek mieszkańcy Koła przeżywali godziny trwogi, bowiem woda z Warty zaczęła zalewać ulice miasta. Poziom wody, głównie na ulicach Asnyka, Klasztornej, Okólnej sięgał do 25 cm. Piwnice zostały zalane. Poważniejszych strat nie zanotowano. Nie było też nieszczęśliwych wypadków. Wczoraj woda z zalanych ulic zaczęła odpływać. Opadł też poziom wody na Warcie. Do akcji porządkowej przystąpiła natychmiast Straż Pożarna oraz brigady ochotnicze.

Poważne szkody wyrządziła powódź w miejscowości Trzęśniew (na granicy powiatów Koło—Konin), gdzie zalane zostały dość duże obszary pól uprawnych. (mh)

SITUACJA NA WISŁE

W Warszawie poziom Wisły obniżył się i przekroczył o 90 cm stan alarmowy. Poziom wody koło Tczewa wzrósł do przeszło 9-ciu metrów. Wzbrane wody uniosły jedną z podpór nowo wybudowanego prześia mostu kolejowego i drogowego w Tczewie.

Niebezpieczeństwo powodzi zwiększa deszcz padający wczoraj na Wybrzeżu. W związku z czym unormowana sytuacja powodziowa na Żułach uległa pogorszeniu.

W Toruniu, gdzie rzeka rozlała się po bulwarach, woda zaczęła nieznacznie ustępować. W Solcu Kujawskim wody Wisły zatopiły przybrzeżne sady i doszły nawet do rynku miasteczka.

Przy ujściu Brdy utworzyło się gigantyczne rozlewisko.

W pow. chełmińskim ewakuowano wieczorem prawie 50 rodzin ze wsi nadwiślańskich. Akcję tę szybko i sprawnie przeprowadziło wojsko, które okazuje ogromną pomoc powo-
dzianom.

BRDA PŁYNIE W... ODWROTNA STRONĘ

Osobliwe zjawisko zanotowano w Bydgoszczy. Płynąca przez to miasto rzeka Brda na kilkunastokilometrowym odcinku — płynie w... odwrotnym kierunku. Spowodował to napór wód Wisły, której kulminacyjna fala dotarła do Brdyujścia. Istnieje niebezpieczeństwo zalania wód położonych nad rzeką ulic bydgoskich. (PAP)

Jak będzie się sądzić Powersa?

Z takim pytaniem korespondent tygodnika „Nowe Czesy” zwrócił się do dr. nauk prawnych, B. Nikiforowa. Sprawa Powersa odbędzie się w sądzie wojskowym — powiedział Nikiforow. — Świadczy to o znaczeniu, jakie radzieckie organa przywiązują do rozpatrzenia tej sprawy.

Na pytanie, jaką karę przewiduje się za szpiegostwo, Nikiforow odpowiedział, że radzieckie ustawodawstwo karne zalicza szpiegostwo do przestępstw szczególnie niebezpiecznych dla państwa i przewiduje za nie błądź karę śmierci, bądź pozbawienie wolności na okres od 7 do 15 lat. (PAP)

Kiedy potrzebne są opinie

Z posiedzenia komisji CRZZ

W Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Ekonomicznej CRZZ. Podczas obrad omówiono sprawę wydawania opinii osobom, zmieniającym miejsce pracy oraz sprawę pomocy materialnej młodocianym, którzy znajdują się w szczególnie trudnych warunkach.

Po zniesieniu w roku 1956 opinii poufnych — nie przygotowano żadnych wytycznych w sprawie wydawania opinii pracowniczych. Sprawę tę pozostawiono do uznania za kłódów pracy. Wskutek tego w niektórych zakładach żąda

się niepotrzebnie opinii lub danych z rejestru skazanych, od osób angażowanych na stanowiska szeregowy, a w innych — nie wymaga się tego od osób, przyjmowanych na stanowiska kierownicze i związane z odpowiedzialnością materialną.

Zdaniem komisji — opinie powinny być przedstawiane tylko przez pracowników, obejmujących stanowiska w drugiej grupie. Komisja wypowiada się za utrzymaniem jawności opinii.

W drugim punkcie obrad omówiono sprawę pomocy materialnej młodocianym do lat 18, zwłaszcza sierotom i półsierotom, zatrudnionym w przedsiębiorstwach, na podstawie umowy o naukę zawodu lub o przyuczeniu do zawodu. Zasiłki bezzwrotne mogą być przyznawane w okresie pierwszego i drugiego roku nauki zawodu. Na cel ten, Rada Ministrów przeznaczyła 3 mln. zł rocznie. Wysokość zasiłku (do 300 zł miesięcznie), ustalać będą rady zakładowe. (PAP)

Wojska ONZ wkroczą do Katangi

Dowództwo sił ONZ w Kongu oświadczyło, że podległe mu oddziały, wkroczą w sobotę do Katangi bez względu na stanowisko jej lokalnego rządu. Wiadomość tę podał rzecznik ONZ w kilka godzin po oświadczeniu premiera Katangi, Csombe, który oznajmił, że wkroczenie wojsk ONZ traktować będzie jako „akt agresji”. (PAP)

Krótko

Wędrujące góry

We wsi Skawinki koło Lanckorony mieszkańcy przysiółka Leśnica przeżyli kilka dni grozy. 17 zagród chłopskich na zboczu góry zaczęło powoli... wędrować w dół razem z górą. Jest to skutek nie dawnych ulewnych deszczów, które widocznie podmyły na dużej powierzchni zbocze wzgórze.

Również stok góry Ochodźta w Koniakowie (pow. Cieszyń) obsuwa się w dół, i to z szybkością kilku cm na godzinę...

„Kościuszko” wraca

W Zgorzelcu czeka ufundowany dla Krakowa przez Drezn pomnik Kościuszki, wykonany według wzoru pomnika zniszczonego przez hitlerowców.

Pomnik (ponad 4 m wysokości) zostanie przewieziony specjalną trasą, która ominie wszystkie mosty i wiadukty.

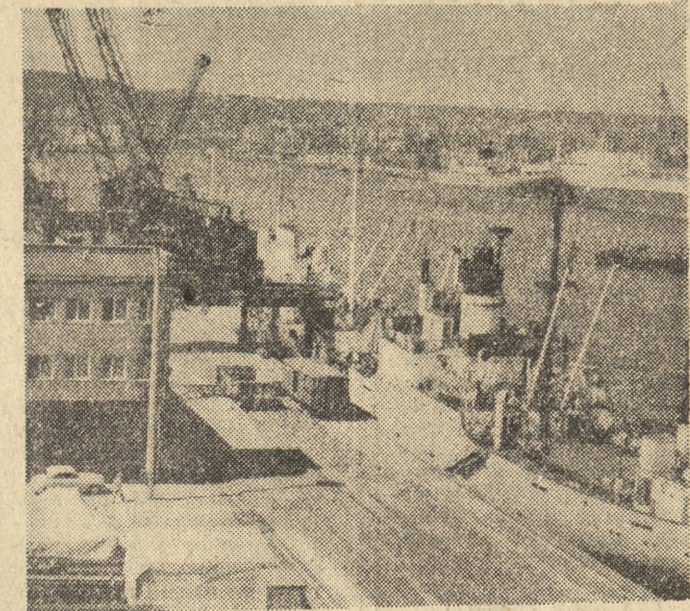
Nowy potwór

Na widowni pojawił się nowy potwór morski, tym razem w kanadyjskim jeziorze Saint-Francois, w prowincji Quebec.

Jeden z rybaków, stwierdził, że jest to najprawdopodobniej węgorz. Jego zdaniem w tym jeziorze trafiały się podobno węgorze o długości około 10 metrów.

Zniknęli z poufnymi materiałami?

Agencje amerykańskie rozpisują się obszernie na temat tajemniczego zniknięcia dwóch urzędników jednej z agencji departamentu obrony USA, Williama Martina i Barnona Mitchell, którzy przed paroma tygodniami udali się na urlop. Od tego czasu wszelkie ślady po nich zaginęły. Mieli oni podobno dostęp do bardzo poufnych materiałów. (PAP)



Chłuba naszego wybrzeża — Gdynia znajduje się w stałej rozbudowie. Wkrótce już stocznia gdynska będzie jedną z największych i najnowocześniejszych w Europie, a port gdynski — najgłębszym na Bałtyku. Korespondencję z Gdyni zamieszczamy na str. 3.
CAF — fot. Ukłejewski

Z wielką korzyścią dla obu krajów

Przemawiając w telewizji londyńskiej, dyrektor „Midland Bank”, H. Draton, który bawił niedawno w ZSRR, wypowiedział się na rzecz rozszerzenia wymiany towarowej między Anglią a Związkiem Radzieckim, podkreślając, iż byłoby to „z wielką korzyścią dla obu krajów. Odniesiśmy wrażenie, że Rosjanie gotowi są zawierać z naszymi przedsiębiorstwami umowy na 10—15 lat”. (PAP)

Rezygnacja Trujillo

Dyktator Republiki Dominika, Trujillo, złożył rezygnację z funkcji prezydenta, motywując swój krok „względami zdrowotnymi”. (b)

Mieszkanie jak z bajki na pokazie

Co na to przemysł tworzyw sztucznych?

W jednym z punktów nowego osiedla mieszkaniowego im. Marchlewskiego w Katowicach, zorganizowano publiczny pokaz trzech nowoczesnych mieszkań. Wyeliminowano w nich prawie całkowicie tradycyjne materiały wykończeniowe, zastępując je tworzywami sztucznymi, płytami paździerzowymi, solelitowymi itp.

Z materiałów tych wykonano podłogi, wyłożono drzwi, szafy i ściany. W łazienkach i kuchniach zastosowano różnokolorowe płytki z polistyrenu. Z tworzyw są również klamki, kontakty, listwy

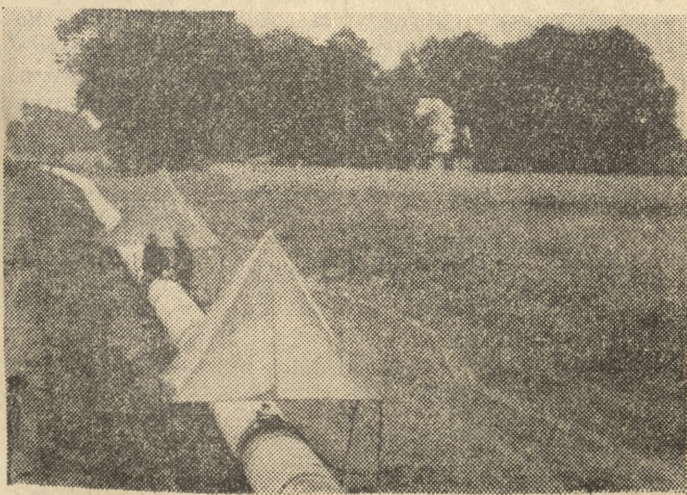
podłogowe, rury itd. Szafy w ścianach pozwolą na zrezygnowanie z zakupu ciężkich i zajmujących dużo miejsca mebli, a zawieszane szafki w kuchniach eliminują kredensy i stoły. Projektanci wprowadzili przykryte efektywną kratą z tworzyw sztucznych — boczne oświetlenie jarzeniowe.

Tego rodzaju wyposażenie 2—3 izbowego mieszkania podwyższa obecnie jednak jego koszt o około 50 tys. zł. Szerokie stosowanie tego rodzaju rozwiązań było by możliwe w wypadku podjęcia przez przemysł — zwłaszcza przemysł tworzyw sztucznych — masowej produkcji poszczególnych elementów. (PAP)

Niezwykły wypadek w Sierakowie

W Sierakowie wydarzył się wczoraj rzadki wypadek. Z nieustalonych na razie przyczyn zerwały się na Warcie trawy (około 800 m sześć. drewna), które oparły się o izbiec, chroniące prześia mostu. Wskutek zatarasowania woda wystąpiła z Warty. Komitet przeciwpowodziowy wezwał na pomoc wojsko. Przybyli żołnierze KBW rozpoczęli rozbijanie zatoru. Po kilku godzinach most został uratowany. (mh)

Ropociąg koło Płocka



Przy budowie ropociągu naftowego w rejonie Płocka trwają przygotowania do opuszczenia pierwszych odcinków rur do ziemi. Dzięki otrzymaniu nowoczesnej radzieckiej spawarki automatycznej tempo robót znacznie wzrosło. Spawarka w ciągu 5 minut wykonuje pracę, która ręcznie trwałaby do 3 godzin. Na zdjęciu: spawanie ropociągu na trasie.

CAF — fot. Uchymiak

Pogoda

W województwach zachodnich oraz częściowo w poznańskim — zachmurzenie na ogół duże, okresami deszcze oraz lokalne burze. Temperatura maksymalna w dzień od 20 do 25 st. Wiatry słabe, w czasie burz dość silne, przeważnie z kierunków zachodnich.



Redaktor naczelny — Leonard Wąchal, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Plepiński.

Dziśniejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Mieczysław Halliński.

Pogrobowcy świętej inkwizycji

W ub. r. Jan Bartkiewicz, zamieszkały w pow. Rypin, odebrał sobie życie przez powieszenie. W roku bieżącym H. Rajską, zamieszkałą w pow. będzińskim, usiłowała odebrać sobie życie przez wypicie kwasu solnego. W woj. bydgoskim w rodzinie G., zamieszkałej w Unisławiu, doszło do rodzinnej awantury...

Wiadomo, że ludzie zdobywają się niekiedy na czynny desperackie, że życie rodzinne nie zawsze układa się sielankowo. Jednak w wymienionych i dziesiątkach podobnych wypadków przyczyną tragedii lub dramatu, choć miały one miejsce w różnych częściach kraju była jedna — bezpośrednia ingerencja księży w życie rodzinne przy okazji dorocznej wizyty w domach, tzw. koledy.

Fakty

Jan Bartkiewicz odebrał sobie życie wówczas, gdy pod wpływem namów księdza Rybkowskiego odeszła od niego kobieta, z którą żył od lat, ale ku świętemu oburzeniu księdza, bez ślubu kościelnego.

H. Rajską chciała popełnić samobójstwo bezpośrednio po wizycie w jej mieszkaniu ks. Musiela, który nakłaniał ją do zawarcia związku małżeńskiego w kościele. Wiedząc, że naleganie nie daje pozytywnych rezultatów, przeszedł on do innych „argumentów”, grożąc reakcją środowiska i mówiąc m. in., że za ludźmi, którzy żyją tak jak on „chodzą złe duchy i prześladowają ich”.

W mieszkaniu rodziny G. w efekcie „argumentacji” ks. Józefa Kity za zawarciem przez małżeństwo G. związku kościelnego doszło do ostrej sprzeczki rodzinnej. Ksiądz usiłował Antoninę G. siłą zmusić do pocałowania krzyża i pogroźkami skłonić do „powrotu na łono Kościoła katolickiego”.

Faktów podobnych, zwłaszcza do ostatniego, mamy wiele.

Z premedytacją...

Wizyty „z koledą” minęły już przed kilkoma miesiącami. Jeśli dziś o nich piszemy, to dlatego, że ich przebieg wskazuje, że stały się one przegrywką do rozpoczętej ostatecznie przez Kościół akcji pn. „Roku Małżeństwa Katolickiego”.

Na taką funkcję tegorocznej koledy wskazują fakty. W roku ub. podczas wizyt z koledą księża zachodzili nawet do tych mieszkań, które od lat omijały, wiedząc, że nie będą zbyt chętnie widziani.

Najwidoczniej w „Roku Małżeństwa” władze kościelne pragną doprowadzić do „usunęcia zanieczyszczeń” we wszystkich małżeństwach, również i tych, które nie przejawiają najmniejszej w tym kierunku chęci. Szczególny nacisk położono na małżeństwa mieszane, w których jedna ze stron utrzymuje swój związek z Kościołem katolickim. Tę właśnie osobę stawia się wobec alternatywy: „albo skłonię do małżeństwa, żeby zawarł związek kościelny, albo też musisz od niego odejść”.

ks. Józef Nowaczyk, wikariusz par. NMP w Bydgoszczy, usiłował nakłonić Małgorzatę B., żonę oficera do zawarcia ślubu kościelnego, lub rezekcja się z mężem;

ks. Jan Górecki z parafii Wrocław — Brochów wtargnął do mieszkania Wincentego i Zofii P., którzy nazwali ludzi „ciemnymi i głupimi”, wówczas gdy na pytanie o ślub kościelny odpowiedzieli mu, że nie mają zamiaru go zawrzeć;

ks. Jarocho, wik. par. św. Pawła w Sandomierzu, groził małżeństwu S., że napiętnuje ich z ambony, jeśli się nie rozejdą. W rezultacie doszło do nieporozumień małżeńskich i okresowego zerwania związku;

ks. Jestadt, dziekan i proboszcz par. Szczytno, groził stronie katolickiej w małżeństwach tzw. mieszanych, że jeśli nie doprowadzi do przejścia wspólmałżonka do Kościoła katolickiego, to osoba ta zostanie wyklęta z Kościoła;

ks. Stanisław Zełman, proboszcz par. Inowrocław pow. Rawa Mazowiecka, nakłaniał panią K., aby odeszła od męża, jeśli ten nie zawrze z nią ślubu kościelnego;

ks. Gardecki z zakonu Kapucynów w pow. lubartowskim okazał się zwolennikiem bardziej radykalnego postępowania — nakłaniał żonę Mieczysława S., aby wypędziła męża z domu, jeśli nie zechce on zawrzeć ślubu kościelnego.

Jest to tylko krótki, dalece niepełny rejestr suchych faktów. Ie jednak za każdym z nich kryje się ludzka tragedia?

To jest planowane!

Obok nazwiska ob. N. w rubryce „zawód” figuruje adnotacja „oficer bezpieczeństwa”, w rubryce „przynależność organizacyjna” — „PZPR”.

Sądzić może, że dane te znajdują się w ankiecie WP

lub jakieś organizacji politycznej? Ależ nie... to „tylko” kartoteka parafialna, prowadzona przez ks. Jana Zubko z Białej Podlaskiej. Zawiera ona interesujące szczegóły dotyczące ludzi zamieszkujących na terenie parafii, wierzących i niewierzących, katolików i niekatolików.

W setkach i tysiącach kartotek parafialnych zbiera się skrzętnie dane dotyczące podstawy politycznej ludzi, przynależności partyjnej i organizacyjnej, wyznania, warunków materialnych obok danych mających już inny charakter, takich jak adnotacje o sakramentach, praktykach religijnych itp.

Dane te księża kompletują poprzez przeprowadzane w czasie koledy wywiady, dotyczące nie tylko odwiedzanej rodziny, ale również sąsiadów i całego otoczenia. Kompletuje je również z pomocą różnego rodzaju „aktywów” parafialnych i „apostolów”.

Rozeznanie sytuacji mających koledujących księża świętne. Przychodząc do określonego mieszkania nie muszą pytać o to, kto w nim mieszka, czym się zajmuje, jakie warunki materialne. Z góry mogą ustalać taktykę rozmowy i przebieg wizyty w zależności od sytuacji, stosować takie czy inne „argumenty”.

Z tupetem nieproszonych

Koledujący księża szarogęsią się niekiedy w sposób godny lepszej sprawy. Nie proszeni przybywają nie tylko do prywatnych mieszkań, ale i instytucji społecznych i państwowych.

W Trzcińcu pow. Międzyrzecz, ksiądz usiłował w miejscowej fabryce przerwać pracę w celu przeprowadzenia koledy. Ks. Waszczeniuk w Rychnowskiej Woli pow. Ostróda, w tym samym celu usiłował przerwać naukę w miejscowej szkole, a kierownikowi szkoły, który wezwał go, by nie przeszkadzał w zajęciach, groził, że „zginie marnie”.

W woj. białostockim niektórzy księża usiłowali wyświecać izby szkolne. Ks. Leśniewski, dziekan w Sieradzu, kategorycznie zażądał od dyrekcji miejscowego szpitala, by zezwolono mu na przeprowadzenie na terenie szpitala wizyty z koledą. Ks. Lisowski samowolnie wtargnął na teren Technikum Górniczego w Żarach. Jezuici w Toruniu nachodzili domy akademickie. Ba, ks. Bury nawet dzął nawet strażnicę WOP...

Duchowieństwo katolickie nie chce się pogodzić z faktem ponadwyznaniowego charakteru naszego państwa, nie chce się pogodzić z tym, że instytucje i miejsca publiczne nie mogą być terenem orga-

nizowania akcji religijnych, a jak to z charakteru koled wynika nie tylko religijnych.

Śłużba Bogu

Nieodłącznym elementem każdej koledy są zbiórki pieniężne. Składanie normalnych tradycyjnych datków przez rodziny, które proszą o wizytę księdza jest faktem zrozumiałym. Jednak wielu księży daje upust swym bardziej doczesnym zainteresowaniom i usiłuje wyrzucić na odwiedzanych presję w celu osiągnięcia z koledy jak największych zysków.

Tak np. ks. Zygmunt Franczewski, dziekan w Łasku, w czasie kazania oświadczył, że każda rodzina zostaje opodatkowana dwudziestoprocentową kwotą, którą księża będą w czasie koledy egzekwować. Systemem stało się rozdawanie wśród ludzi kopert, do których oni zobowiązani włożyć określoną kwotę i wpłacić ją podczas zbiórki kościelnej. Zbiórki takiej dokonał np. ks. Zajkowski z parafii Paśnik, który obciążył poszczególne rodziny podatkiem w wysokości od 50—100 zł.

Jeszcze ciekawiej urządził się ksiądz Janusz Pasecki, adm. par. Wodawy, pow. Pruszcza Gdański. Skorzystał on z koledy w celu przypomnienia wiernym, iż mają złożyć ofiary na zakup dla niego samochodu.

Położyć kres

Natępne duszpasterstwo księży, nadużywanie domowych wizyt księży do różnych nie wspólnego z religią nie mających celów, stało się obecnie prawdziwą plagą społeczną. Społeczeństwo nie może wobec tej akcji pozostać obojętne. Już dziś reakcja wielu ludzi na tupet szerego księży jest jak najbardziej właściwa. Doznał jej dosadnie ks. Florczyk z Łochowa, którego wyproszono z kilku mieszkań wówczas, gdy zaczął się wtaczać w nie swoje sprawy. Reakcja społeczeństwa nie wyczerpuje jednak problemu.

Koleda jest nadużywana dla akcji nacjonalistycznych (np. ks. Tokandl z par. Banie Mazurskie usiłował podburzać w czasie koledy swoich parafian przeciwko Ukraińcom).

Czas uwolnić się od wizyt nieproszonych gości. Nawet tradycja obyczajowa, nawet ogólnie przyjęte stosunki towarzyskie wymagają uprzedniego wyświadczenia gościa zaproszenia do złożenia wizyty. Przed nadużyciem musi nas bronić również prawo.

W. Makowski

Wyborczy ogień

Przed Paryżem dość powszechnie sądzono na Zachodzie, że Eisenhower zakończy swą karierę polityczną tak, jak obiecał — w glorię „prezydenta pokoju”. I że w rezultacie opromieni ona republikańskiego kandydata na nowego prezydenta.

Tymczasem jednak elektryczne maszyny tego Instytutu — choć świetnie liczą, nie przewidziały incydentu z „U-2”. Eisenhower znalazł się nagle w pozycji — oskarżonego, odpowiedzialnego za to, iż ocze kiwane, historyczne spotkanie szefów rządów — nie doszło do skutku.

Barometr gallupowski zaczął natychmiast wskazywać spadek szans republikańców — nie bez pomocy demokratów, którzy w potknięciu się Eisenhowera zobaczyli najlepszą dla siebie wyborczą szansę.

NIUDANE PRÓBY

Jeszcze w Paryżu załamała się próba wyciągnięcia Eisenhowera, przynajmniej propagandowo — z opresji. Republikańscy jego zwolennicy chcieli udowodnić, że niepowodzenie „szczytu” po służy prezydentowi i jego następcy, gdyż Chruszczow używał wobec nich... zbyt ostrych sformułowań. Oka zało się jednak, że ten rodzaj mobilizacji Amerykanów wokół skompromitowanego prezydenta — zawiodł. Natychmiast odezwał się Lippmann, znany publicysta waszyngtoński, krytykując postawę Eisenhowera i domagając się aby Departament Stanu zastanowił się nie nad tym, co Chruszczow „zrobił Amerykanom”, lecz co oni „sami sobie zrobili”. Kennedy, wówczas dopiero kandydat na kandydata na prezydenta — pospieszył oświadczyć, iż gdyby nim już był — to by przeprosił ZSRR za lot wywiadowczy „U-2”.

ski przyjaciel” — Menderes.

Kłeski prezydenta i jego administracji wykorzystane zostały nie tylko w przemówieniach propagandowych, ale i w oficjalnej platformie wyborczej demokratów ogłoszonej na ich konwencji w Los Angeles.

W tekście tej platformy czytamy, iż np. w dziedzinie rozbrojenia administracja dużo gadała, ale „wykazała niewiele konstruktywnej działalności”, nie będąc przygotowana do rozmów, ani nie mając żadnych planów, że w związku z incydentem „U-2” dała „smutny pokaz oficjalnych zaprzeczeń odwołań i sprzeczności”.

CZY BĘDĄ ZMIANY?

Nic jednak nie wskazuje na to, aby demokraci mieli zamiar zasadniczo zmienić treść dotychczasowej polityki zagranicznej USA.

Mając w ręku tak ostrą broń, jaką była senacka komisja, prowadząca „dochodzenie” w sprawie „U-2” — postarali się, aby tylko urwyki tego dochodzenia do szły do opinii publicznej. Z tego czegośmy się jednak dowiedzieli można wnosić, iż demokraci nie zależają na skompromitowaniu republikańskiego Departamentu Stanu, wywiadu Allana Dullesa, czy też NASA (Krajowa Administracja do spraw Astronautyki i Przestrzeni Kosmicznej). Pragnęli tylko udowodnić, że instytucje te pod zwierzchnictwem Eisenhowera nie wiedziały nawzajem o swych czynach i nie wiedziały o nich sam Eisenhower. Stąd ich błędy. Demokraci nie wyrzekają się ani polityki baz, ani też polityki wyścigu zbrojeń. Chcą być tylko zreczniejsi. Tak więc obywateli USA będą mieli do wyboru nie różne treści, lecz różne formy polityczne.

Andrzej Kobus

KONKURENCJA DZIAŁA

Akcja raz w ten sposób rozpoczęta — potoczyła się dalej. Niepowodzenie dalekowschodniej podróży Eisenhowera, zakończony cofnięciem zaproszenia do Tokio — było wodą na młyn demokratów. Przypomnieli mu przy okazji wypadki ko reńskie, które obaliły Li Rea Mana, „najwiśszego przyjaciela USA”. Przypomnieli mu wypadki tureckie, w czasie których stracił po sadę następny „amerykań-

Gospodarka dla wszystkich

W roku 1958 francuscy smakosze kupili u nas 121,6 ton ślimaków, płacąc po 360 dolarów za tonę. Raków wzięli 31 ton po 1250 dolarów za tonę. Chcieli więcej — nie mieliśmy. Kupili więc u nas 3,4 tony grzybów po 13 tys. dolarów za tonę; kupili 50 ton mięsa dzika i 10 ton zajęcy mrożonych po 600 dolarów, 41 ton drobiu białego i 3,7 ton dzikiego ptactwa, płacąc za pierwsze po 875 a za drugie — po 800 dolarów za tonę.

Naturalnie, Francuzi kupili u nas także maszyny: 4 automaty tokarskie po 3900 dolarów, 1 wiertarkę za 6 tys. dolarów, 6 pras po 1500 dolarów i 2 inne maszyny po 4 tys. dolarów za sztukę. Z czego mieliśmy większy czysty zysk; z ślimaków, raków bądź grzybów — czy też z maszyn?

Nie tylko maszyny

Żeby nie było nieporozumień: nie występujemy przeciwko maszynom. W nich leży przyszłość naszego eksportu. Chcemy jednak przypomnieć, że grzybów i ślimaków w naszych lasach nie brakuje.

O potrzebie aktywizacji eksportu

maszyn mówi się od lat na każdej naradzie. O grzybach, jagodach, malinach, ślimakach, rakach itp. — wspomina się nieśmiało, półgębkiem. A przecież V plenum wyraźnie nakazuje działom gospodarczym sporządzić rezerwy i możliwości eksportowych wszędzie, gdzie tylko się da.

Zapotrzebowanie — ponętne

Nasze rejonowe zbiornice odpadów użytkowych i „Bacutil” — to także „kopalnie” dewiz. Francuzi, obok węgla, wyrobów hutniczych i chemicznych, kupują u nas także szmaty półwełniane, bawełniane i jedwabne, płacąc po 140 dolarów za tonę. Nieźle płacą także za odpadki lniane i pakulę; za szczecinę, surowe żołądki zwierzęce i inne — pogardzane przez nas, z racji niemiłej woni — produkty poubojowe z rzeźni.

Ostatnio „Trybuna Ludu” informowała o przebiegu narady w Przedsiębiorstwie Handlu Zagranicznego „Polcoop”, zajmującym się eksportem artykułów nieco „marginesowych”. Co stwierdzono na tej naradzie?

Mamy spore możliwości ułożenia na rynkach zagranicznych na-

sion wyki, peluszek, bobiku, łubinu, koniczyzny, saradeli, inkarnatki. Możliwość się sięgają kilku tysięcy ton rocznie — sprzedajemy na razie tylko setki. Czy w wielkopolskim „zielonym zagłębiu”, nie dało by się na stawić kilkuset gospodarstw chłopskich lub 1—2 PGR-y na te właśnie bardzo opłacalne nasienne uprawy?

Moglibyśmy eksportować bez uszczerbku dla własnej hodowli około 50 tys. ton słomy. Kupcy by się znaleźli. Chęć jednak słomy prasowanej i odpowiednio przygotowanej do transportu.

A możliwości są

Austria reflektowała by na około 100 tysięcy wiązek trzciny, NRF — bodaj trzykrotnie więcej. „Polcoop” nie może tych ofert przyjąć, dysponując tylko minimalną ilością towaru. I znowu spojrzmy na nasze wielkopolskie jeziora, ileż tam trzciny!

Dużym popytem za granicą cieszą się mrożone króliki. W tym roku wywieziemy króliczkiego mięsa około 200 ton. Lecz chętnych nabywców jest więcej. Zakłady przetwórcze przygotowujące ten eksport mają wolne moce produkcyjne, lecz nie mają królików. Znowu problem w

odpowiedniej propagandzie i organizacji hodowli oraz skupu.

Podobna sytuacja jest z kminą, który warunkuje niejako sprzedaż maku. Wielu naszych kontrahentów m. in. z USA, chętnie idzie na transakcje „wiązane” maku z kminą. Tymczasem maku możemy sprzedać w tym roku 3.600 ton a kminę — 20! Apel do wielkopolskich gospodyń: Kontraktujcie kminę!

To też towar!...

Stosunkowo łatwo sprzedawani produktami są: ziola lecznicze, wiklina, obręcze z wikliny i leszczyny, pierze i puch, kazeina, suszone żołądki zwierzęce, kości poubojowe, warzywa, owoce itp. przy czym zagranicę interesują także artykuły dotychczas przez nas nie eksportowane, a o których wiedzą, że jest ich u nas wiele: suszone mięso końskie, mrożone gołębie, gęsie wątróbki, żywe psy, kaszany.

Nie wstydzmy się więc poświęcać więcej uwagi organizacji eksportu gęsich wątróbek, kminę, grzybów i raków. Dewizy za nie uzyskane są równie dobre jak te ze sprzedaży maszyn!

Piotr Chojnacki

Gęsia wątróbka i dewizy

Nowy numer „IZ”

W artykule „Plaża 1960” w ostatnim numerze „Tygodnika Zachodniego” — dwaj dziennikarze piszą o blaskach i cieniach tegorocznych wakacji nad morzem. Z problemowych artykułów warto przeczytać rozważania Zbigniewa Szumowskiego pt. „Ambasadorzy dobrego imienia”. O współczesnej Wielkopolsce — niepodobnej do tego, co tradycyjnie kojarzy się nam z wyobrażeniami o naszym regionie przedstawia w reportażu zatytułowanym „Aluminiowe skrzydła”. Na stronach poświęconych kulturze — ciekawy głos Józefa Ratajczaka w dyskusji o polskiej kulturze i wspomnienie Ryszarda Daneckiego — o znanym plastyku poznańskim Janie Mrozimskim. (na)

5 tygodni z chórem Filharmonii

W Rumunii i Bułgarii

Oto następna relacja z podróży chóru Stuligrosza do Rumunii i Bułgarii. Tym razem niemal całkowicie wypełniona fotografiami Mieczysława Jarczyńskiego. Następny odcinek reportażu (pierwsze dwa ukazały się w minionej sobotę i niedzielę) zamieścimy w nadchodzącej sobotę.

*

Piękne są kraje naszych południowych przyjaciół. Kiedy jechaliśmy od granicy czeskiej do Budapesztu podziwialiśmy nadzwyczaj malownicze okolice Węgier. Potem olśniewały nas widoki w rumuńskich Karpatach (przez Karpaty chór Stuligrosza przejeżdżał dwukrotnie, raz w czasie podróży do Bukaresztu a potem gdy dawano koncerty w Orasul Stalin i Sinaia). Wydawało się, że nic piękniejszego już nie zobaczymy a tymczasem na naszej trasie pojawił się bułgarski Balkan. Do niezapomnianych przeżyć należą jazdy autokarami po górskich serpentynach, gdy już nie metry lecz dosłownie centymetry dzieliły koła autokaru od krawędzi drogi, prowadzącej nad przepaściami. Wiele kilometrów takich dróg przebyliśmy jeżdżąc z koncertami po miastach bułgarskich. Przebyliśmy niemalże całą ojczyznę Bułgarów, z północy na południe i z zachodu na wschód.

Zobaczyliśmy kraje piękne, pogodne, będące tak jak i Polska w wielkiej rozbudowie (patrz zdjęcie z Bukaresztu). A dziś pozostało wspomnienie tamtych dni i tęsknota za dalszymi podróżami...

Szesnastopiętrowy blok mieszkaniowy w śródmieściu Bukaresztu. Takich bloków zbudowano tu w ostatnich dwóch latach kilkanaście, tworząc jedną z najpiękniejszych ulic w stolicy Rumunii. Mała grupka osób u dołu fotografii z lewej strony, to lekarz p. Tomkiewicz i kilku chłopców z chóru.



Piękny widok z okna 8 piętra hotelu „Karpaty” w Orasul Stalin (Brasow) w Rumunii. Na 9 i 10 piętrze mieścił się basen kąpielowy. W Orasul Stalin mieliśmy zmienną pogodę. Kiedy po deszczu zaświeciło słońce tylko odważniejsi zdecydowali się na kąpiel w lodowatej wodzie (zbiornik napełniano codziennie świeżą wodą, która w dni słoneczne szybko się nagrzewała lecz w okresach niepogody była bardzo zimna).



Z Orasul Stalin pojechaliśmy do górskiego uzdrowiska Sinaia, w pobliżu którego znajduje się dawny pałac królewski. Położony w przeszlicznej okolicy, otoczony wysokimi górami stanowił przez pewien czas letnią rezydencję panującego. Obecnie mieści się tam bardzo bogate muzeum.



Jeden z ostatnich koncertów naszego tournée. Ogród polskiej ambasady w Sofii. Chór śpiewa na tarasie dla korpusu dyplomatycznego. Tego rodzaju występy są świetną propagandą sztuki polskiej za granicą. Po koncercie ambasador PRL w Sofii — Juszkiewicz i kierownik artystyczny chóru — Stuligrosz zbrali wiele gratulacji i gorące słowa uznania dla poznańskiego zespołu.

Wszystkie zdjęcia:
Mieczysław Jarczyński

Złota twarz lichwy

Lichwa nie jest tematem tabu. Lichwa — rzecz można — w ogóle nie jest tematem. O lichwie się nie mówi, bo właściwie — o czym tu mówić? Ktoś pożyczka pieniądze, ktoś pobiera od tego procent, ostatecznie sprawa toczy się między dwoma czy trzema „ktosiami” i ma zupełnie prywatny charakter. Lichwa nie jest problemem społecznym. Chcecie dowodu — oto on: w roku 1958 odbyły się w całym kraju tylko 3 drobne sprawy o lichwę. W roku 1959, spraw tego rodzaju było niewiele więcej. Można by z tego wnosić, że lichwa u nas po prostu nie istnieje.

Niedawno zetknąłem się z takim właśnie zdaniem i prawie jednocześnie miałem możliwość zapoznania się z pewnymi faktami. Pewien lichwiarz w woj. warszawskim, posiadający kapitał w sumie ok. 2 mln zł — udzielał systematycznie pożyczek, na ogół pod zastaw, na 10 — 12 procent miesięcznie. Zeznając przed władzami finansowymi lichwiarz ów oświadczył, że w ciągu swego całego życia nie przepracował ani jednej godziny i że w dalszym ciągu nie zamierza pracować. Władze finansowe wymierzyły mu podatek, a nawet grzywnę, co w pewnym stopniu umniejszyło kapitał obrotowy lichwiarza i skierowały sprawę do prokuratury. Prokuratura i MO nie wdały się jednak w śledztwo, uznając, że jest to praca zmuszona i kłopotliwa, w której trudno o dowody.

Zadając sobie pytanie, czy lichwa jest procederem karalnym, czy też dozwolonym — zebrałem garść faktów i opinii, które pozwalają rzucić snop światła na to bądź co bądź oryginalne w naszym ustroju zjawisko.

Skrepowane ręce

Organa kontroli finansowej, prokuratura i MO zajmują się lichwą bardzo marginalnie, dlatego też trudno dokładnie określić jej zasięg. Potwierdzają się jednak opinie, że lichwa w ciągu ostatnich kilku lat poważnie się rozpletniła. Odsetki pobierane przez lichwiarzy od pożyczonych sum wynoszą na ogół 10 — 12 procent miesięcznie. Kodeks Karny z 1932 r. zawiera przepis stwierdzający, że „kto wyzyskując położenie przymusowe innej osoby, zawiera z nią umowę nakładającą na nią obowiązek świadczenia mająt-

kowego, oczywiście niewspółmiernego ze świadczeniem w zamian, podlega karze do 5 lat więzienia”. Ten artykuł określa właśnie lichwę, ale podkreśla, że za lichwę KK uznaje wyłącznie taką sytuację, w której przez lichwiarza wykorzystane zostało przymusowe położenie jego klienta. Przy takim sformułowaniu przepisów prokuratura i sądy mają skrepowane ręce, bowiem trudno określić, co jest przymusowym położeniem, a co nie.

Boją się... sądu

Prawo cywilne w pewnym zakresie chroni obywateli przed lichwą. Zwrot zaciągniętej od lichwiarza pożyczki jest oczywiście nieodzowny nawet z odsetkami, ale tylko do 12 procent w skali rocznej. Natomiast lichwiarskie procenty, wynoszące 10 lub 12 procent miesięcznie, są przez prawo negowane. Mimo jednak istniejącej ochrony prawnej przed lichwą, hieny lichwiarskie żerują na ludzkiej niedoli i nie szczęściu, gdyż ich klienci rzadko kiedy orientują się w przepisach prawnych i boją się oddać sprawę do sądu.

Jest to tylko jedna, może

nie ta najważniejsza strona medalu. Istnieje bowiem lichwa, która nie wykorzystuje nieczyjzego przymusowego położenia, lecz wprost przeciwnie, przyczynia się do wzrostu dochodów swych klientów. Pieniądze pożyczone na wysoki procent od lichwiarza są niejednokrotnie wykorzystywane do przeprowadzenia szybkiej, nielegalnej transakcji, która przynosi wysoki zysk. Nie trzeba dodawać, że takie transakcje są sprzeczne z interesem państwowym i społecznym. Z tego wynika, że lichwa prócz swego „klasycznego” charakteru, przybiera w naszym kraju formę niebezpiecznej organizacji, pozostającej w ścisłym kontakcie z przestępczością gospodarczą.

A więc lichwa, w tym oświeconym świecie, staje się zjawiskiem już groźnym nie tylko dla poszczególnych obywateli, ale dla całej gospodarki — staje się zapleczem finansowym dla wszelkiego rodzaju przestępców i kombinatorów.

Jeszcze w tym roku mają być rozpoczęte prace nad ustawą o lichwie. Zamierzenie zasługuje na pełne poparcie. Warto by się jednak zastanowić, czy zamiast oddzielnej ustawy — nie wystarczyłoby sformułowanie tylko jednego przepisu karnego, który zakazywałby pożyczania pieniędzy w stosunkach między obywatelami na jakikolwiek procent. Taki zakaz jest tym bardziej realny, że istnieją obecnie bardzo szerokie możliwości uzyskania kredytów państwowych czy też pożyczek z kas zapomogowo-pożyczkowych. W tej sytuacji prywatny obrót finansowy, jakim jest obecnie lichwa, nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Jan Saturnin

Optymistyczna wizja

Gdynia za 5 lat

Wakacyjną włośćką nie nastraja do studiowania tzw. perspektywicznych planów rozwoju. Cóż miał jednak począć dziennikarz, skoro okres jego obecności na Wybrzeżu zbliżył się do optymistycznej wizji przyszłości tego rejonu. Oczywiście trzeba było przełamać „piórowstręt”...

Temu, kto dziś ogląda jeden z największych portów Bałtyku — Gdynię, trudno uwierzyć, że w 1945 roku był tu obraz nędzy i rozpaczy. Ruiny. Spośród urządzeń portowych ocalały jedynie dwa tasmowce na wybrzeżu duńskim. Obok sterczał zatopiony „Cuxhaven”, zaś wejście blokował wrak pancernika „Gnei Senau”. Nic więc dziwnego, że dopiero 17 lipca 1945 roku — jako pierwszy po II wojnie światowej — odpiął z Gdyni fiński statek „Suomi Neito” z ładunkiem śląskich „diamentów”.

Jak wygląda dziś port gdyński — wszyscy z grubszą wieścią. Warto natomiast w najogólniejszych zarysach przedstawić dalszy jego rozwój. Na wstępie trzeba zaznaczyć, że w najbliższej pięcioletce na inwestycje w województwie gdańskim przeznaczona jest 21 miliardów złotych. Z kwoty tej nakłady na rozwój floty morskiej i wyposażenie portu wyniosą ponad 4 mld. złotych. Jeśli chodzi o rozwój floty handlowej to planuje się uzyskanie tonażu 1250 tys. DWT (obecnie około 800 tys. DWT). Realizacja tego zamierzenia umożliwi udział naszych statków w obrotach portowych ponad 40 proc. masy towarowej.

Nie zapomniano również o rybołówstwie. W nadchodzącej 5-letniej perspektywie „Arka”, „Szkuner”, „Dalmor” otrzynają dalsze trawlerzy — przetwórcze, kutry, urządzenia chłodnicze i przetwórcze. Po zakończeniu budowy nowego ośrodka kadłubowego stoczni gdyńskiej będzie należało do największych i najnowocześniejszych w Europie.

A port gdyński? W 1965 takie kolosy jak „Titan”, który ostatnio mógł przebić tylko do nabrzeża francuskiego, będą miały do dyspo-

zycji całe nabrzeże polskie o długości kilometra a głębokości 12 metrów. Gdynia będzie najgłębszym portem na Bałtyku! W pobliżu Dworca Morskiego stanie rząd wysokich, zgrubnych nowoczesnych dźwigów. Zniknie staruszek-magazyn „Warta”. Na miejscu tym pojawi się natomiast 6-piętrowy skład brazylijskiej kawy na cały rejon Bałtyku. Przy 800-metrowym nabrzeżu rumuńskim, które już obecnie zaczyna się przekształcać w najnowocześniejszy teren przeładunkowy, wyrósł kilkanaście węgierskich dźwigów. Możliwy tu będzie równoczesny załadunek pięciu dziesięciotysięczników. W ogóle projektu je się zrezygnowanie ze starych dźwigów portowych o małych wysięgach.

M. Ł.

*) W II połowie lipca br. odbyło się plenium KW PZPR w Gdańsku poświęcone zadaniom inwestycyjnym w latach 1960—1965.



„Pomorzanie nowożytni”. Pod red. prof. Gerarda Łabudy i prof. Stanisława Hoszowskiego. Stron 442, 4 mapy, liczne ilustracje, w oprawie płóciennej i obwolucie, 45 zł. Jest to druga część cyklu pt. „Szkice z dziejów Pomorza”. Tom zawiera 11 artykułów wybitnych znawców historii Pomorza. Chronologicznie obejmuje okres od XVI do XVIII wieku. W tym tomie szczególnie uwzględniona jest problematyka polskości tych ziem.

Następna publikacja w tym cyklu będzie: Pomorzanie na progu dziejów najnowszych.

Wieżenie w... filarze mostu

Reszel w woj. olsztyńskim ma naprawdę niezwykle zażytek architektoniczny, a mianowicie most, który oprócz właściwego przeznaczenia spełnia jeszcze dodatkową rolę. Otóż w jego filarach mieściły się ponure, wilgotne i zimne cele więzienne. Pracownia Konserwacji Zabytków wzięła obiekt ten w opiekę i koszt 200 tys. zł wykona niezbędne zabiegi zabezpieczające. W tymże samym Reszlu PKZ przystąpiła również do prac konserwatorskich w zamku pochodzącym z XIV w. Przysługujące na ten cel kredyty wynoszą 500 tys. złotych.

ZAP

Zagraniczni wycieczkowicze coraz częstszymi gośćmi „Domu Turysty”

Najliczniejsze grupy przyjeżdżają z ZSRR

Piszemy częstokroć, że z każdym rokiem rośnie liczba odwiedzających nasz kraj cudzoziemców. Dotyczy to także turystów, którzy z różnych stron Europy przybywają do Polski. Wielu z nich trafia i do naszego miasta. A że jest ich coraz więcej — nie trudno przekonać się u kierownika „Domu Turysty” PTTK przy St. Rynku.

Na podstawie uzyskanych danych wypada stwierdzić, że wspomniany obiekt, jedyny zresztą tego typu w Poznaniu.

Na terenach MTP — nowe hale

Bezpośrednio po zamknięciu XXIX MTP przystąpiono na terenach targowych do przygotowania miejsca pod budowę nowych hal ekspozycyjnych — nr 17 i 17a. Do końca ub. tygodnia usunięto między halami nr 14 i 15 kilka małych pawiloników wystawowych o łącznej powierzchni krytej około 400 m kw. oraz pawiloniki barów: mlecznego i garmazeryjnego. Ponadto został rozebrany bar-restauracja PZG.

Prawdopodobnie w tym tygodniu Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego przystąpi do budowy nowych hal. Do przyszłych jubileuszowych XXX MTP ma stanąć hala wystawowa o powierzchni około 4 tys. m kw. oraz parter wysokościowej części nowego zespołu.

Budowa pawilonu nr 17 sta nowi dla wykonawcy poważne zadanie. Projektodawcy zastosowali tu bowiem nowe rozwiązanie konstrukcyjne, m. in. dach zawieszany na stalowych linach. (c)

Materac i... skrzypce

Reakcja Czytelników na nasze kłopoty z zatykami (w sklepach nie można kupić korków do materaców gumowych) była natychmiastowa. Najpierw do redakcji zgłosiła się p. Wiśniewska, proponując nam jedną zatykę od swojej poduszki gumowej. Bardzo miła z jej strony, taka dobrosąsiedzka pomoc. Nie chodzi jednak o jedną zatykę z prywatnej kolekcji naszych Czytelników. Nie rozwiązuje ona bowiem trudności z kupnem zapasowych korków.

Z inną propozycją wystąpił telefonicznie jeden z Czytelników. Skierował on nas do sklepów... muzycznych. Podobno do materaców doskonale pasują klucze (kolki) skrzypcowe do naciągania strun... Takie korki lepsze są nawet od oryginalnych, bo znacznie łatwiej nimi manipulować. Dzięki Ci Racjonalizatorze! Czego to ludzie w potrzebie nie wymyślą! Prawda?

Każdy genialny pomysł zadrwiła swoją prostotą. Ze też my od razu nie wpadliśmy na to i zamiast dzwonić niepotrzebnie do sklepów ze sprzętem sportowym, nie szukaliśmy w innych!

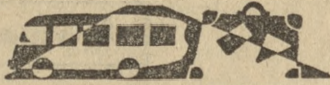
Odwolujemy więc wczorajsze insynuacje jakoby zapasowy wentyl trzeba ku pować razem z rowerem, a nową śrubkę z nowym odkurzaczem. Nieprawda, szukajcie tych części w sklepach pszczelarskich, centrach zaopatrzenia ochotniczych straży pożarnych, w składnicach złomu (lub makulatury) oraz w aptekach. Coś zastępczego się tam znajdzie. (zet)

Jadąc na urlop
nie zapominaj
o „Głosie”!

stał się główną bazą licznych wycieczek zagranicznych, odwiedzających Gród Przemysła. Przewiduje się nawet, że z końcem sezonu liczba gości, którzy zatrzymają się w „Domu Turysty” przekroczy o 200 procent ilość zanotowaną przez cały turystyczny sezon ubiegłego roku. Dziennie „Dom Turysty” podejmuje około 100 osób, uczestników wycieczek z zagranicy.

W ciągu lipca gościę zagraniczni stanowili połowę lokatorów zanotowanych w omawianym obiekcie. Zdecydowaną większość stanowili turyści ze Związku Radzieckiego. Bawili ich w naszym mieście ponad pięćset, w kilkunastu grupach 21-osobowych. Zarówno oni, jak i cudzoziemcy z innych krajów przybywają do Poznania w ramach stale rozszerzającej się wymiany bezdebowej, głównie za pośrednictwem Biura Zagranicznej Turystyki Młodzieży.

Równie w lipcu zanotowano przybycie ponad 100 motorowców z NRD i 200 innych turystów z tegoż kraju. Gościliśmy także — w kilku grupach — ponad stu młodych Jugosłowian, którzy zyskali sobie sporo sympatii. Są to — jak twierdzi obsługa „Domu Turysty” — goście zawsze uśmiechnięci, rozśpiewani i bar dzo uprzejmi. Obok licznych przybywców z Czechosłowacji, w Poznaniu przebywała 22-osobowa wycieczka ze Szwajcarii i 57 turystów z Francji. Ci ostatni udawali się autokarem do Moskwy i właśnie w naszym mieście wypadli im jeden z noclegów.



Na sierpień zgłoszono już także znaczną ilość przyjezdnych. Obecnie przebywa w „Domu Turysty” 21-osobowa, kolejna grupa z ZSRR. Przejrzała ona na zwiedzanie Poznania trzy dni. Tydzień dni zabawi w naszym mieście 16-osobowa wycieczka motorowców z NRD i grupa 26 innych

Echa naszych notatek

Będą zimne zakąski w stołówkach PSS

Przed kilkoma dniami, pisząc o poprawie zaopatrzenia w wyroby garmazeryjne klientów, bufetów i stołówek w fabrykach i biurach, zganiłmy PSS, która w tym zakresie nie spełniała zgłaszanych kiedyś obietnic. Notatka nasza skłoniła zainteresowaną spółdzielnię do udzielenia odpowiedzi. Wynika z niej, że z dniem 1 bm. rozpoczęto produkcję wyrobów garmazeryjnych w następujących stołówkach pracowników: przy Prezydium WRN (ul. Stalingradzka), przy Prezydium Rady Narodowej m. Poznań (Nowy Ratusz) oraz w stołówce przy pl. Kolegiackim 17.

Dyrekcja Oddziału Produkcji i Żywności Zbiorowego PSS informuje dodatkowo, że z początkiem nowego roku akademickiego uruchomi także produkcję garmazeryjną w stołówkach przy domach akademickich.

Życzymy, a nowym odbiorcom wyrobów PSS życzymy smacznego! (c)

Zgubiono - znaleziono

Dnia 29 VII znaleziono przy ul. Wyspiańskiego sweter. 30 VII p. Feliks Pośko znalazł w okolicy Politechniki Poznańskiej na Ratajach portfel z dokumentami na nazwisko Tomasz Noiszewski. Tego samego dnia znaleziono na dworcu klucze.

Zguby odebrać można w pok. 62 redakcji „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19.

turystów z tegoż kraju. Oba zespoły przyjechały we wtorek. Wczoraj natomiast zaawizowano przyjazd 26-osobowej wycieczki z CSR, która zabawiła w Poznaniu tylko jedną noc i udała się na wybrzeże. Są to turyści samochodowi, których tak dużo odwiedza w tym roku nasze miasta nadbałtyckie.

Eugeniusz Cofta

Przerwy w dostawie prądu

Jak informuje miejski Zakład Energetyczny, w dniu dzisiejszym nastąpi w godz. od 8 do 16 wyłączenie prądu w domach przy ulicach: Krańcowej, Wrzesińskiej i na całym Osiedlu Warszawskim.

Na 5 bm. zapowiedziano przerwę w dostawie prądu dla ul. S. Engla od nr 1-9 i ul. Kasprzaka od nr 5-9. Przerwa nastąpi w godz. od 9-17. (na)

X Muza zaprasza

Nowości nie ma wprowadzić zbyt wiele, ale za to jakie one są! Kinomanij miasta Poznania — wybierajcie: W „Apollo” zobaczyć możecie nareszcie (po króciutkiej, epizodycznej rólce w filmie „Wszystko o Ewie”) samą Marylin Monroe — gwiazdę, długo na naszych ekranach oczekiwaną. — Prócz atrakcji spotkania ze słynnym „blond-wampem”, film pt. „Pół żartem, pół serio”, dostarcza (o czym niektórzy mogli się już przekonać) dwugodzinnej, doskonałej zabawy... Reżyserował Billy Wilder. Po tej komedii, która na pewno będzie się naszym widzom podobać, wejdzie na ekran „Apollo” barwny film dla młodzieży, produkcji angielskiej pt. „Wesoła orkiestra”.

I wreszcie kryminał i to znany jaki: oto ubóstwiana angielska, zapomniana już niemal dzisiaj gwiazda ekranów całego świata — Marlena Dietrich powraca znowu do swych wielbicieli. Film nosi tytuł „Świadek oskarżenia”. Marlena Dietrich występuje tu obok dwu znanych aktorów: Charlesa Laughtona i Tyrone’a Powera.

Do „Bałtyku” — po obejrzeniu Sophii Loren w „Chleb miłości i...”, pójdziemy na III część radzieckiego filmu pt. „Siostry”. Film kolorowy panoramiczny, stereofoniczny. Drugą premierą będzie tu barwny film rewiowy wspólnej produkcji francusko-włosko-niemieckiej (NRF), prezentujący cy trzecią z kolei sławę na ekranie. Będzie nią znana nam dotychczas tylko ze swego pieknego głosu — Catherina Valente — młoda, bardzo utalentowana piosenkarzka i tancerka, a także uroczą, pełną wdzięku aktorka. Obok niej Vittorio de Sica.

„Czternastka” zaprezentuje ciekawy dramat psychologiczno-obyczajowy, dotyczący problemu młodych małżeństw. Będzie to film pt. „Niebo bez miłości”. W roli głównej występuje tu śliczna i młodzieńcza gwiazda kinematografii jugosłowiańskiej Ljubica Lovie, którą widzieliśmy już w filmie „H-8”.

Drugim kryminałem sierpniowym będzie wyświetlany tu film produkcji NRD pt. „Premiera odwołana”. Jak sugeruje tytuł — morderstwo popełnione za kulami teatru tuż przed premierą.

Do „Muzy” pójdziemy na amerykański western pt. „Zła mana strzała” — potem zaś na rumuński „Telegraficzny pojedynek”.

W „Rialto” zobaczymy pierwszy czechosłowacki film panoramiczny pt. „W rozterce”. Jest to dramat psychologiczny, oparty na wydarzeniach lutego 1948 roku w Czechosłowacji. Reżyserował Otakar Vávra, twórca filmów „Krakatit” i „Milezaca barykada”. Grają Vlasta Fialova i Karel Höfer. Drugą premierą będzie niezbyt udana austriacka „Córka leśniczego”. „Dom Kultury MO” zainaugurował repertuar doskonałą komedią produkcji angielskiej pt. „Niezapamiętany komediant”.

Wreszcie trzeci kryminał, tym razem czeski pt. „105 procent alibi” oraz francuski me

Budują Zakłady H. Cegielski...



Widoczny na zdjęciu blok mieszkalny wybudowany na narożniku ulic Dzierżyńskiego i Pamiątkowej. Już niebawem do nowych mieszkań wprowadzą się pracownicy Zakładów H. Cegielski, członkowie przyzakładowej Spółdzielni Budowlanej. Pokazany budynek jest jedną z pierwszych inwestycji wspomnianej spółdzielni. (c)

Fot. — K. Przychodźki

List z Mosiny

Rubieże województwa

Kupujący w Poznaniu bilety kolejowe do Osowej Góry lub do Mosiny (Dworzec Główny!) sądzą, że odległość do tego miasta (tak, tak — miasta! Przeszło 7 tysięcy mieszkańców!) wynosi tylko 19 kilometrów. Prawda, że tyle długości ma tor kolejowy, szosa jest nieco dalej, a jeśli chodzi o inne sprawy — odległość od Poznania wynosi przeszło 150 kilometrów, a może i więcej.

Proszę się nie dziwić. Na to są bardzo poważne argumenty!

Prawda, że domki jednorodzinne rosną tu w oczach. Nie wiadomo kiedy zostały już zabudowane piaski podmiejskie, uprządkowane nie od strony Poznania, ale od Zabna i Czempania. Do nowych osiedli wiodą drogi nie lepsze od tych, którymi jeździł konno (nie w kolasie!) wojewoda kaliski i pierwszy znany starosta mosiński Mikołaj z Gostynia (XIII w.). Na drodze do Sremska można postradać zęby, do Czempania koła potamac, a do Stęszewa zupełnie się zagubić. Most do Kórniku według terminów ukończenia robót winien być trzy razy otwierany. Kiedy przedsiębiorstwo robót drogowych przystąpiło do organizowania swojej bazy prawie w centrum miasta, mieszkańcy cieszyli się jak dzieci. Będą nowe drogi, nowe ulice! Teraz zgryzają, płaczą i... mdeją.

Bóg tylko jeden wiedział i kierownictwo robót, co czeka mosiniaków. Postawiona polowa fabryczka asfaltu i żwiru tak okropnie kopci i smrodzi (bardzo przepraszam!), że ludzie zaczęli tu zapadać na zdrowiu. Mówiono o tym na sesjach Miejskiej Rady Narodowej. Cóż z tego, za późno. Wkład finansowy w „urządzenia trujące” jest za duży, żeby je przenieść. W zamian za to rośnie piękny dywanik asfaltowy na sosie do Poznania. Władze sanitarno-epidemiologiczne z Poznania nie widzą „skandalu” w tak odległej Mosinie.

Ze z Poznania do Mosiny jest bardzo daleko, świadczą również ceny na mosińskich targach. Gdy w Poznaniu nie tak dawno kilogram truskawek, nawet w niedzielę,

kosztował 13 zł, to w Mosinie 20 i więcej złotych. Ceny warzyw są tu także znacznie wyższe. Przypadkowo napotkanemu przedstawicielowi mosińskiej PSS zwróciłem uwagę, żeby z Poznania sprowadzić tańsze owoce i warzywa — usłyszałem odpowiedź: „Mas obchodzi tylko interes!” Interes? Ładna spółdzielnia! A daję głowę, że kilka transportów na dni targowe spowodowałyby wyrównanie cen mosińskich z poznańskimi. Teraz myślę, że z taką inicjatywą mogłoby wystąpić Przedsiębiorstwo „Warzywa i Owoce” dla uratowania kieszeni niebogatych mosiniaków, a zastrzyczyłyby na dożgonną ich wdzięczność.

Aby nie zajmować dużo czasu nie wspomnę o cuchnącej raz po raz studni ściekowej koło dworca (Głównego!), ani nie dokończę przeróbki ulicy Piotra Wawrzyniaka, tuż przy zakręcie do ul. Niezłomnych. Nie wspomnę też o chwałebnej wyjątkowo budowie chodnika przy Domu Harcerza. Podam tylko jedną ciekawostkę.

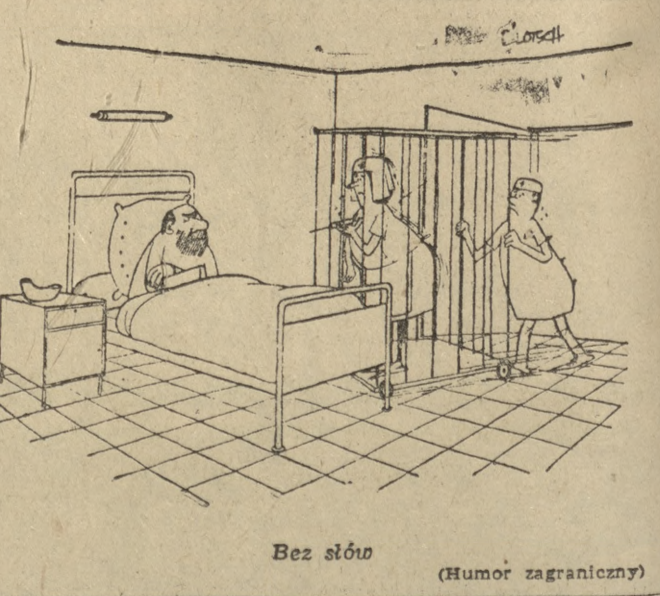
Mosina do niedawna była jedynym miastem w Polsce, które prowadziło tajny (tak, tajny!) Ośrodek Zdrowia. Wiele mosiniaków, stroniących od lekarzy, a zmuszonych do leczenia w czasie zatrucia trychinami, szukało tej instytucji w Izbie Porodowej! Informuję nieświadomych: w naszym mieście rwie się zęby w wspomnianej Izbie Porodowej, Ośrodek Zdrowia w budynku Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej ma już tablicę z napisem, że to on, chociaż mieści się właściwie pod nazwą „W. Izdebski” (wejście tylne). Jeśli chodzi o dalsze informacje, które powinny „wisieć” w Ośrodku, jak adresy lekarzy, Pogotowia, godzin przyjmowania lekarzy domowych i lekarzy specjalistów, n-ry telefonów — nie podam, gdyż w tajemniczone sąsiadki wyjechały na wczasy.

I teraz niech Pan powie, że Mosina nie leży na rubieżach województwa? Odległość — to rzecz względna, Panie Redaktorze!

Z poważaniem

Hipolit Oset

USMIECHNIJ SIĘ!



Bez słów

(Humor zagraniczny)

Pracownicy poszukiwani

Elektryków i hydraulików zatrudni zaraz Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Sulęcinie, woj. zielonogórskie. Wynagrodzenie wg stawek w akordzie. Hotel Robotniczy oraz stołówka na miejscu. Blizszych informacji udziela dział zatrudnienia, telefon: Sulęcinek — 216. K5267

Inżyniera względnie technika mechanika z praktyką na stanowisku kierowniczym zaangażuje zaraz Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomyślu na stanowisko kierownika technicznego Nowotomyskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego, Nowy Tomyśl, plac Niepodległości 2. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. Zgłoszenia osobiste lub pisemne w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K5302

Starszego księgowego na stanowisko kosztownika z minimum średnim wykształceniem oraz kilkuletnią praktyką w przemyśle — przyjmą zaraz Poznańskie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego w Swarzędzu, ul. Armii Czerwonej 8. Warunki do omówienia na miejscu. K5306

Inżynierów technologii drewna, względnie techników z praktyką w meblarstwie na stanowiska mistrzów produkcji, pracowników wydziałów technicznych oraz inżyniera ze znajomością zagadnień BHP — przyjmą do pracy Swarzędzkie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Poznańska nr 25. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K5328

Inżyniera na stanowisko konstruktora i technika do oprzyrządowania naprawczo-obługowego do samochodów — przyjmą zaraz Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów, Poznań-Antoninek, ul. Warszawska 349. Dojazd do pracy autobusem zakładowym. K5342

Dyrektora Rolniczego Zakładu Doświadczalnego z wyższym wykształceniem rolniczym i długoletnią praktyką rolniczą na kierowniczych stanowiskach — zatrudni Dyrekcja Rolniczych Zakładów Doświadczalnych. Reflektuje się tylko na siły wysoko kwalifikowane. Uposażenie według układu zbiorowego pracy Min. Rolnictwa. Szczegółowy życiorys z dokładnym przebiegiem pracy wraz z podaniem należy przesłać pod adresem: Dyrekcja Rolniczych Zakładów Doświadczalnych WSR w Olsztynie-Kortowo, blok 10, poczta Olsztyn 5. K5339

Starszego księgowego (budżetowego) zatrudni nadzorca Wojewódzki Zakład Weterynarii. Wymagane wykształcenie średnie oraz praktyka. Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw składać do WZWet., Poznań, Towarowa 53, pokój 41. K5344

Pracownika zaopatrzenia i zbytu branży tekstylno-krawieckiej zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy Zabawkarso-Galanteryjna Puszczykowo. Oferty z życiorysem składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 71433.

Zaopatrzeniowca branży drzewnej — poszukujemy. Wnioskuj wraz z życiorysem kierować do biura Rzemieślniczej Spółdzielni Rzemiosł Drzewnych Usług, Zaopatrzenia i Zbytu, Poznań, Rybak 34. K5348

Biegłą maszynistkę zaangażuje natychmiast Elektrotechniczna Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia, Zbytu i Usług w Poznaniu, ul. Mostowa 14a. K5356

Cieśli i zbrojarzy do pracy w terenie oraz robotników niewykwalifikowanych do robót ziemnych na budowach miejscowych — przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu. Wynagrodzenie i świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac — Poznań, Stary Rynek 80/82, pokój 12. K5352

Kwalifikowanych dmuchaczy ozdób choinkowych i dekoratorów — zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy im. Feliksa Dzierżyńskiego w Poznaniu, ul. Koronarska 18, telefon 517-74. K5359

Kierownika zakładu remontowego z minimum średnim wykształceniem w zakresie budownictwa ogólnego oraz praktyką — zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej we Wronkach, ul. Ratuszowa 3. Wynagrodzenie wg zarządzenia nr 76 MGK. K5363

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Głogowie, ul. Lipowa 43 — przyjmie natychmiast do pracy na terenie Głogowa i Wschowy murarzy i cieśli. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K5364

Murarzy, zdunów, cieśli, dekarzy, blacharzy, elektryków, robotników oraz technika — mechanika — przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Alfreda Bema nr 3b. Warunki pracy i płacy w myśl układu zbiorowego w budownictwie. Praca na terenie m. Poznania. K5365

Praca

Robotnika na stałe do prac budowlanych poszukuje. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 71243.

Mgr wychowania fizycznego przyjmie pracę najchętniej w Państwowym Domu Dziecka lub Sanatorium (gimnastyka lecznicza). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70133.

Przyjmę stróżstwo z mieszkaniem — suterenie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70137.

Goniec do sklepu garderoby może się zgłosić. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70253.

Potrzebne chałupniczeki do szycia blustonoszy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70293.

Przyjmę wykwalifikowaną bielizniarkę do pracy. Helena Ubysz, Orzeszkowej 9/11 m. 4a, wejście przez podwórze. 70373

Malarze oraz przyrządnicy potrzebni. Zgłoszenia: S. Engla 14 m. 8, godz. 18-17. 70383

Osoba inteligentna samotna, zafascynowana, wzorowo samodzielną, prowadzą dom jednej osobie. Warunek — wieś. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70543.

Uczni blacharskich przyjm. mogą być z prowincji. Marcinak, Łuckowska 3, Poznań 25 (Szczepankowo). 70733

Chłopiec do posyłek potrzebny. Siemiradzkiego 3a m. 4. 71073

Przyjmę małżeństwo do prac rolnych. Mieszkanie zapewniające. Jan Kolasinski, 27 Grudnia 4. 71383

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Świerczewskiego 11a m. 6. 71443

Przedstawicielstwo na wszystkie województwa przyjmie (artykuł obywatelski). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 71533.

Nauka

Tańców towarzyskich uczą: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2, parter. 66373

Matematyki w zakresie I i II semestru — uczy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70273.

Kursy księgowości podstawowej (z obsługą maszyn biurowych), księgowości przemysłowej, handlowej organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje i zapisy codziennie oprócz soboty w Technikum Gospodarczym, Poznań, Śniadeckich 54, III piętro, pokój 43, godz. 16-18. K5262

Kursy pisania na maszynie organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, Chelmońskiego 7. 70753

Kupno

Blachę żelazną, czarną, 0,7 mm w ściekach, względnie arkuszy — zaraz kupię. Wytwórnia Zabawek, Żydowska 27. 71613

Samochód „Skoda” 1101 lub 1102 spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70023.

Miot mechaniczny do 100 kg uderzenia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70033.

Samochód „Wartburg” o stałym modelu, stan dobry kupię. Wyczerpujące oferty z ceną — Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 71083.

Kupię maszynę — kościarkę, większą, w dobrym stanie. Tel. 441-56, godz. 7-9. 71213

Maszynę do szycia używaną, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 71363.

Samochód „Fiat 600”, w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 71523.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, nowoczesne modele, wielki wybór oraz materace wszelkich rozmiarów poleca Erzwoskwa, Poznań, Armii Czerwonej 10. 62473

Sprzedam samochód osobowy „Chevrolet — Fleetmaster” w dobrym stanie. Poznań, Dąbrowskiego 48 m. 16, od godz. 15. 69913

Balansy różne, prasy kołkowe ręczne, wytłaczarki — sprzedam. Witold Wadziński, Poznań, ul. Niska 3, tel. 17-86. 71273

Sprzedam samochód „Willys” lub zamiennie na motocykl. Tomasz Szafrański, Września, Sokołowo, osiedle 58. 160653

Okazyjnie sprzedam motocykl „Jawa” 175, niedotarty. Września, tel. 285. 160673

Motocykl „Triumph” 250, 4000 zł — sprzedam. Gracjana 14 m. 22. 71843

Pianino w dobrym stanie sprzedam. Dzierżyńskiego 97 m. 26. 72283

Siatkę parkanową 75 m, Ø 2 mm, ośka 4 cm, półstalową pocynkowaną, sprzedam. Kasprzak, Słoneczna 48. 70233

Sprzedam motocykl 200 cm „Triumph”, 3.000 zł. Poznań, Grobla 20. 70933

Sprzedam pianino „Lang”, czarne, krzyżowe, płyta metalowa, względnie zamienie na telewizor. Wawrzyńska 33 m. 3, od godz. 17. 70353

Samochód „Skoda”, 4-drzwiowa — sprzedam. Matuszak, Źródłana 32, tel. 847-44. 70403

Sprzedam dwa motocykle WSK, jeden nowy. Łozowa 78 — Hotel (portiernia). 70423

Sprzedam motorower „Simson”, fabrycznie nowy. Sierakowska 13 m. 2 (Ostrogowa). 70433

Sprzedam samochód osobowy „Skoda” 1101, w dobrym stanie. Poznań-Górczyn, Kowalewiczka 68. 70453

Zamienie nowy motocykl WFM na cięższy, najchętniej „Jawa” 350, względnie sprzedam. Poznań, Winogrody 8. 70493

Sprzedam motocykl „IZ”, Poznań, Chwaliszewo 10, m. 5a. 70553

Sprzedam samochód „Skoda 1101” (turgo), zarejestrowany na 4-osoby + 200 kg. Ogładać od godz. 10.30. Grabus, Poznań, Strusia 9 m. 7, w podwórzu. 70563

Skuter „Manet S”, 100 cm, nowy, sprzedam. Jaworowa 57, m. 19. 70583

Sprzedam motocykl WFM przebieg 500 km. Poznań, Jężycka 20 m. 8, po godz. 15. 70623

Motocykl Simson-Sport, 250, nowy, sprzedam. Poznań-Wola, Tatrzńska 24, po godz. 15. 70643

Pieczerek sucha 11-miesięczna 750 zł — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70663.

Psy owczarki podhalaskie 8-tygodniowe (plekne) sprzedam. Miłoccka, Kołata, poczta Biskupice Wlkp., pow. Poznań. 70693

Okazyjnie sprzedam nowoczesny wózek głęboki. Poznań — Ławica, Wydmy, Perzyska 63. 70723

Sprzedam trzy piece kaflowe wolnostojące, mało używane oraz piec kapiełowy nowy. Leszczyńska 33 — Górczyn. 70763

Warsztat z urządzeniem mechanicznym wyrobów szklanych do oddania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70773.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam samochód „Wartburg”, nowy z gwarancją fabryczną, Jasieczak, Srem, Poznańska 1. 70733

„Jawa” 250 cm, przebieg 400 km, cena 21.500 zł — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70783.

Pies bernardyn 6-miesięczny, czysty z rodowodem — sprzedam. Budry, Poznań, Garbary 48 m. 8. 70823

Pianino sprzedam, Poznań, ul. Bolkowicka 9, m. 1 (Grunwaldzka). 70863

Samochód „Skoda — Tudor” sprzedam. Mazur, Pila, Mirackiego 107 m. 1. 70873

Motocykl WFM, nowy z gwarancją — sprzedam. Poznań, ul. Mickiewicza 21/23 m. 5, w podwórzu — wejście II. 70913

Sprzedam samochód „Syrena”. Tel. 19-50, godz. 18-17. 70943

Sprzedam tokarnię, wierarki elektryczne, narzędzia. Września, ul. Kosyńskich 58. 70973

Młocarnię nowoczesną o mocarciu 15 q bardzo tanio sprzedam. Chudziak, Zabikowo, 22 Lipca 13. 70983

Samochód „Octavia” nowy — sprzedam. Oferty z podaniem ceny kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 71013.

Pompe wodna nowa, 300 litrów na minutę z silnikiem 6 kW, tanio sprzedam. Poznań, „Auto-Serwis”, ul. Obornicka 17. 71033

Sprzedam nowy skuter „Peugeot”, ul. Różana 19/20, od godz. 7-15, tel. 522-62. 71043

Samochód „Syrena” fabrycznie nowy sprzedam. Marcellina 36b m. 10, godz. 15-18. 71093

Maszynę dziewiarską „Dübel” 9/10 oraz overlock „Singer” sprzedam. Nowak, Leszno, Krasieckiego 6. 71163

Sprzedam tanio prawie nieużywany rentgen diagnostyczny. Dr Urban Senatorem, Kowandówko, Oborniki Wlkp. 71183

Gabinet mebli dębowych, reprezentacyjny, fotele skórzane — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 71213.

Sprzedam „Jawę” 175 — 2.500 km, gniazdo lisów niebieskich — 13 szt. w tym 7 samce, względnie oddam 4 samice na wychow. Sliwkowa 3 (Debiec). 71333

Sprzedam motocykl „K-55” 125 cm (licencja DKW) na teleskopach. Stan dobry. Ogładać w Ośrodku Szkolenia Rolniczego, Poznań, Gólczyńska 9/11. 71353

Sprzedam motocykl „Jawa” 250, Poznań, Wojska Polskiego 6/8, od godz. 18-20. 71463

Sprzedam „Jawę” 175 — na 16. Poznań, Dzierżyńskiego 267 m. 13 (od godz. 18-22). 71503

Lokale

Samotny pracujący, lat 40, poszukuje pokoju ewentualnie wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 71803.

Zamienie pokój 28 m² z przynależnościami, wille, Grunwald — na 1-2-pokojowe z kuchnią, samodzielną. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70493.

Skład — ulica ruchliwa, zamienie na pokój w śródmieściu, nie wyżej 1 pięt. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70663.

Zamienie pokój z kuchnią, sioneczne, stróżstwo, na pokój z kuchnią lub pokój bez stróżstwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70113.

Samotna (sieroć) poszukuje zaraz pokoju przy starszej pani, wzgl. małżeństwie. Dobrze zapłaci. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70203.

Samodzielny pokój umeblowany odstąpię w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70243.

Mieszkanie komfortowe, wyłączone z części budynku, sprzedam. Biuro Gwardii Ludowej 18, od godz. 15-18. 71253

Poszukuje pokoju z umeblowaniem i kuchnią, warunki do omówienia. Grobla 21 — skład. 71413

Warsztat oddam w dzierżawę (sila). Poznań, Wilczy, Stanisława 16. 71583

Zamienie samodzielny pokój z kuchnią na mieszkanie z dozorem i paletami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 71573.

Przyjmę na pokój pań pracujących. Górczyn, Rawicka 101 m. 1. 70213

Zamienie pokój z kuchnią nowe budownictwo, dzielnica Grunwald — na dwa pokoje, kuchnia — bloki Debiec. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70283.

Panna pracująca poszukuje pokoju skromnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70483.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, korytarz (70 m²) i przynależności — samodzielne, parter, śródmieście — na 1/2 pokoju, kuchnię lub pokój, kuchnię i przynależności, samodzielne. Szczegółowe oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70493.

Spokojne małżeństwo poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70533.

Na pokój umeblowany przyjmę 2 uczniów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70583.

Zamienie 3/4 pokoju z kuchnią 80 m² na 3 pokoje z kuchnią w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70613.

Rencistka samotna poszukuje małego pokoju, może być z dozorem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70673.

Zamienie pokój, kuchnia (Poznań — Antoninek) Miłostwa 6, m. 6, końcowy przystanek, na podobne w Poznaniu. 70683

Zamienie 2 pokoje, kuchnia 38 m², samodzielne, III piętro, poddasze — na podobne, może być wspólne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70803.

Nauczycielka tymczasowo zameldowana, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70843.

Pokoju z kuchnią wolnego wyłączonego poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70893.

Zamienie pokój i kuchnię z dozorem na mieszkanie bez dozoru, dzielnica obojętna. Czława 3 m. 1. 70923

Zamienie duże 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką, samodzielną w śródmieściu — na podobne mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70933.

Poszukuje pokoju umeblowanego, niekierującego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 71003.

Młody pracujący poszukuje pokoju na okres 3 miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 71063.

Panna poszukuje pokoju w Poznaniu lub Luboniu (może być wspólny). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 71113.

Studentka poszukuje pokoju zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 71123.

Na okres nauki UAM poszukujemy pokój, niekierujący. Cena do umowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 71133.

Dwa małe mieszkania, przy Dzierżyńskiego i Garbary zamienie na jedno. Wiadomość, Dzierżyńskiego 88, m. 8, do godz. 12. 71193

Pokoju sublokatorskiego w Poznaniu pilnie poszukuje młoda osoba (kobieta) pracująca i ucząca się. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 71233.

Odstąpię lokal handlowy nadający się na różne przedsiębiorstwa i rzemiosła w centrum miasta przy ruchliwej ulicy, wielkość 40 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 71243.

Mieszkanie komfortowe, wyłączone z części budynku, sprzedam. Biuro Gwardii Ludowej 18, od godz. 15-18. 71253

Poszukuje pokoju z umeblowaniem i kuchnią, warunki do omówienia. Grobla 21 — skład. 71413

Warsztat oddam w dzierżawę (sila). Poznań, Wilczy, Stanisława 16. 71583

Zamienie samodzielny pokój z kuchnią na mieszkanie z dozorem i paletami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 71573.

Mieszkanie komfortowe, wyłączone z części budynku, sprzedam. Biuro Gwardii Ludowej 18, od godz. 15-18. 71253

Poszukuje pokoju z umeblowaniem i kuchnią, warunki do omówienia. Grobla 21 — skład. 71413

Warsztat oddam w dzierżawę (sila). Poznań, Wilczy, Stanisława 16. 71583

Zamienie samodzielny pokój z kuchnią na mieszkanie z dozorem i paletami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 71573.

Przetargi — Komunikaty

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu, plac Wolności 14 — zaprasza do złożenia oferty na wykonanie prac malarskich na budowie szkoły podstawowej w Poznaniu, przy ul. Wiśniewskiej. Termin wykonania robót: rozpoczęcie — natychmiast; zakończenie — 30. VIII. 1960 r. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne — w terminie do dnia 6 sierpnia br. w PPB nr 2 — Poznań, plac Wolności 14, pokój 102, tel. 17-91. Wybrana zostanie oferta najkorzystniejsza. K5349

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych, Poznań — Grunwald, ul. Grunwaldzka 55 — ogłasza przetarg na wykonanie wymiany instalacji pionów elektrycznych (przebudowa) łącznie z dokumentacją w budynkach: ul. Grottego nr 2, 3 i 3a; ul. Siemiradzkiego 2; ul. Głogowska 73. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Szczegółowych informacji udzieli Dział Techniczny, pokój 7. Oferty należy składać w terminie 10-dniowym od daty ogłoszenia przetargu. K5354

Zielonogórskie Zakłady Wyróbów Papierowych w Dreźnie, ul. Niepodległości 3 — ogłasza przetarg na czyszczenie osadnika o pojemności 130 m³. Osadem są reszki masy papierowej. Czystczenie co 6 miesięcy. K5350

Nieruchomości

Kupię spiesznie wille jednorodzinne — Solacz, Grunwald do 350.000 zł, oddam zastępczo mieszkanie trzypokojowe z łazienką, dom trzypokojowy z ogrodem, bliżej tramwaju do 200.000 zł. Zgłoszenia: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 72163

Kupię dom z ogrodem — gotówką do 80.000 zł, względnie parcelę zagospodarowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70143.

Sprzedam parcelę zatwierdzonym planem budowy przy tramwaju, uzborno (Osiedle Warszawskie). Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70343.

Sprzedam dom wyłączonego z ogrodem 1380 m² (wolne mieszkanie). Puszczycówko, Dworcowa 33. 70393

Sprzedam 2.500 m² lub 5.000 m² ziemi ogrodowej pod budowę przy stacji. Ludwik Kardacz, Rokietnica k. Poznania, ul. Szamotulska 4 m. 2. 70443

Kupię dom (domek lub część) w Poznaniu, posiadającego mieszkanie wille z centralnym w Poznaniu przy tramwaju do zamiany. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70513.

Sprzedam parcelę budowlaną przy szosie w Urbanowie. Informacje — Opalenica, Mińska 19. 70713

Sprzedam parcelę 1205 m², oplozoną pod budowę w Luboniu, blisko dworca i autobus. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 71203.

Domek jednorodzinny włączony w Poznaniu — sprzedam, ewentualnie wolnym mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 70953.

Sprzedam dom z sadem 0,5 ha, centralne ogrzewanie, elektryczność, dogodne dojazd do Poznania (30 km, autobus i kolej), wolny natychmiast. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 71153.

Sprzedam parcelę 1205 m², oplozoną pod budowę w Luboniu, blisko dworca i autobus. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 71203.

Nieruchomość i działki budowlane i campingowe nad jezioro Kierskim — sprzedam właściciel. Oferty: Poznań, Gajowa 4, m. 7, tel. 515-26, od godziny 15-18. 71223

Kupię parcelę do 1000 m² w okolicy Krzyżowicki, Przeźmierowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 71263.

Sprzedam 5,5 ha ziemi własnej

Halo, tu wczasyl!

Wigry

DROGĘ ZAGRADZA NAM NISKA KŁADKA DLA PIESZYCH. PRZERZUCONA NAD KAMIONKĄ, KAJAKI, OPROŻNIONE Z NAJCIEŻSZYCH BAGAŻÓW, PRZESUWAMY BRZEGIEM. POTEM JESZCZE NIEWYSOKI JAZ, PRZEZ KTÓRY SPUSZCZAMY KAJAKI NA LINCE I JESTEŚMY NA WIGRACH.

Wigry to największa i najciekawsza woda Pojezierza Suwalskiego. Ma prawie 22 km kwadratowe, a długość brzegów wynosi około 75 kilometrów! Na bardzo wysokim wybrzeżu w pięknym sosnowym lesie, rozbijamy namioty. Słoneczny stąd widok na jezioro. Byłoby jak w raju, gdyby nie komary (nie pomagały żadne środki przeciw naturze) — żarły nas, zwłaszcza pod wieczór, bez miłosierdzia. Drugą słabą stroną naszego obozu nad Wigrami była duża odległość od wody. W linii powietrznej, jezioro mieliśmy tuż tuż, ale mieszkaliśmy, na około biorąc, trzy piętra ponad taflą jeziora. Każdej wędrówce do wody lub po wodę (gotowaliśmy zawsze wszystko, nie wyłączając herbaty, na wodzie z jeziora lub rzeki) towarzyszyła w jedną stronę uciążliwa wspinaczka.

Nie powiem już która z naszych trzech towarzyszek wyszła następnego dnia rano sama na grzyby w głąb lasu. Chciała wrócić za pół godziny, a znalazła się w bawku zmęczona dopiero koło południa. Złaziła, choć — jak potem opowiadała — stale „trzymała się” brzegów jeziora. Liczne znalezione półwyspy są tak do siebie podobne, że mieszczuchowi nie trudno stracić orientację. Ale grzyby — borowiki, a jakże! — przyniosła i zjedliśmy obiad, palce liść!

Z Wigrów wyruszyliśmy na najpiękniejszą dla turystów kajakowych rzekę Czarna Hańcza. Cały czas wije się ona wśród puszczańskich lasów. Po drodze spotkaliśmy często turnusy PTTK płynące etapami od stacji do stacji. Stacje PTTK-owskie spotykaliśmy zresztą co kilkanaście kilometrów na całym szlaku. Były to kolonie domków campingowych, otaczających zazwyczaj jakiś większy pawilon.

Mimo pierwszej połowy lipca znaleźliśmy pewnego dnia nad Czarną Hańczą wielką kolonię rydłów. Sporządziliśmy sobie królewską kolację! Najgorsze, że tu w Poznaniu nikt nie chce wierzyć, że tak wcześnie rosną rydyle. Rzeczywiście, są to grzyby „dojrzwiałe” bardzo.

Nieznane osiedle kormoranów

Zmniejszająca się ilość bagien sprawia, że wielkie ptaki błotne i wodne nie mają warunków rozwoju. Ginią stanowiska bocianów (w zachodniej Europie bociany są już mało znane), czapli, żurawi i kormoranów. Dlatego też kolonie tych ptaków otaczane są opieką i dokładnie badane przez naukowców.

W ramach akcji poszukiwań za nieznanymi stanowiskami ptaków błotnych odkryto w okolicy Szczecina wielką kolonię kormoranów i siwych czapli. Kolonia ta znajduje się na południe od miasta, bezpośrednio przy granicach Wielkiego Szczecina, na terenie Międzyzdrza, na wprost wsi Kurowo.

Rejon Międzyzdrza jest na tym obszarze niedostępny, bagnisty, niemal o charakterze pierwotnym.

Takie miejsce wybrały sobie kormorany i — według szacunkowej oceny — założyły tu około 250 gniazd. Obok kormoranów są tu i siwe czaple (około 150 gniazd) i inne rzadkie ptaki — kania czarna, myszów pospolity, trzciniak drożdówka i inne. (ZAP)

późno — we wrześniu lub październiku. Sam też nie umiem tej historii wytłumaczyć.

Niech wybaczy Czytelnik, że tak dużo piszę o jedzeniu ale na spływie to jest bardzo ważny problem, tym bardziej iż spotykane przez nas po drodze sklepy GS-ów nie najlepiej były zaopatrywane. Na jednej z przelożek zostawiliśmy przez zapomnienie puszkę z wędliną i masłem i odpokutowaliśmy swoje rozstrzygnięcie: do samego Augustowa musieliśmy się obywać bez kiełbasy. Masło też nie łatwo było kupić u gospodarzy. Mleko, śmietana, jaja — prosić bardzo, ile dusza zapragnie i zasoby finansowe pozwalają! Z masłem gorzej. Może dlatego, że w powiecie Suwalski prowadzi się obecnie akcję odgruzliczania bydła. Polega ona na tym, że władze powiatowe wykupują po prostu zagruzliczone sztuki na rzeź. W Poznańskim taka akcja byłaby niemożliwa, bo u nas prawie wszystkie krowy mają gruzlicę, a tam na całą wieś przypada ich zaledwie kilka. Dowiedzieliśmy się przy okazji, że Białostockie ma najmniej w Polsce krow chorych na gruzlicę i może sobie pozwolić na taki luksus.

Zaskoczył nas ogromny ruch budownictwa na wsi. Co prawda w szedzie dominuje drewno, ale olbrzymie lasy usprawniają częściowo stosowanie takiego materiału.

Powróćmy jednak do naszej wyprawy. W miejscu gdzie Czarna Hańcza łączy się z Kanalem Augustowskim we wsi Rygół o mały figiel, wpłynęliśmy w lewą odnogę rzeki, którą tylko kilka kilometrów dzieli od granicy radzieckiej. Wyobrażam sobie, jakie mielibyśmy miny, gdyby nagle zawołał ktoś do nas z brzegu: „Zdrastujcie! A wy kudo?” Do tego jednak nie doszło. Szkoda, bo zawsze można by się pochwalić: „Byliśmy kajakami w Związku Radzieckim”.

Marian Flejsierowicz

Sierpień	Imieniny
4	Dominika, Protazego
czwartek	Słońce:
	wsch.: g. 5.02
	zach.: g. 20.55

Teatry

NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 20 — „Kobieta w trudnej sytuacji”
OPERETKA — ul. Niezłomnych — g. 19 — „Fajerwerk”
Pozostałe teatry nieczynne

Cyrk

CYRK AS — ul. Ratajczaka — g. 18

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 — „Pół żartem, pół serio” (USA, 18 l.)
BAŁTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18, 20.30 — „Chleb, miłość i...” (włoski, 16 l.)



Vittorio de Sica
w barwnej komedii włoskiej pt. „Chleb, miłość i...”

CZERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Burzliwa młodość”

Piłkarze Lecha proszą o doping

Dobre nastroje na obozie w Rogoźnie

Piłkarze Lecha przygotowują się na obozie w Rogoźnie do niedzielnego meczu mistrzowskiego z raciborską Unią. Spotkanie rozpocznie się o godz. 18 na stadionie w Dębou. Wczoraj przeprowadziliśmy telefoniczną rozmowę z trenerem piłkarzy ligowych Lecha p. Henrykiem Czapczykiem.

— W Rogoźnie przebywamy od niedzieli — informuje nasz rozmówca. — Kwaterujemy w Liceum Pedagogicznym, a trenujemy na boisku Klubu Sportowego Welna. Rano urządzamy marszobieg z gimnastyką, przed południem ćwiczymy sporty uzupełniające (siatkówka, koszykówka, a przy pogodzie także sporty wodne). Trenując piłkarskie przeprowadzamy dwa razy dziennie. W piątek przewidujemy ostatni trening, w sobotę — odpoczynek, a w niedzielę o godz. 16 wyjazd autokarem na mecz z Unią do Poznania.

— Jak czują się piłkarze po meczu w Gdyni?

— W całej drużynie nastroje są doskonałe. Poturbowany przez piłkarzy Bałtyku — Anioła rozpoczął dzisiaj (tzn. w środę — dop. red.) treningi; Maciejakowi odnowiła się w Gdyni kontuzja kolana, a Kacz-

marek odniósł kontuzję lewego stawu skokowego. Obaj nie mogą trenować i nie będą też mogli grać przeciwko Unii.

— W jakim wobec tego składzie ujrzymy w niedzielę zespół Lecha.

— Proponuję, by w obronie zagrali Sobkowiak, na prawym skrzydle Bartoszek (za Maciejaka), a jako lewy łącznik — Witozak (za Kaczmarka).

— Co sądzi pan o wyniku spotkania z Unią?

— Wszyscy tu wierzymy w zwycięstwo w tym bardzo trudnym dla nas meczu. Nasi piłkarze mają przy okazji serdeczną prośbę do swoich sympatyków w Poznaniu, aby nie szczędzili nam prawdziwie sportowego doping. To bardzo pomaga drużynie, a zdajemy sobie sprawę, że od wyniku spotkania z Unią szczególnie zależać będzie nasza pozycja w tabeli.

Dzisiaj gościśmy na obozie dyrektora DOKP — Władysława Mrugałskiego i przedstawicieli naszego związku zawodowego. Miłe spotkanie piłkarzy z naszymi gośćmi oraz ich troska o przygotowanie drużyny znakomicie wpłynęły na samo poczucie zawodników. Jesteśmy bardzo wdzięczni za tak serdeczną opiekę.

Rozmawiał: T. K.

Lekkoatleci jadą do Olsztyna

Ostatnia próba przed Rzymem

Chyba żadne z dotychczasowych lekkoatletycznych mistrzostw Polski nie wywoływały takiego zainteresowania, jak tegoroczne, które odbędą się w piątek, sobotę i niedzielę w Olsztynie.

Ekipa poznańska liczyć będzie około 50 osób, w tym 15 kobiet. Dla kilku naszych reprezentantów będzie to ostatnia próba zakwalifikowania się do ekipy olimpijskiej. O paszport do Rzymu walczyć będą: Juskowiak i Jarzembowski w sprintach, Skupny w skoku wzwyż, Kowalczyk na dy-

stansie 1500 m i Ciastowska w skoku w dal. W tej chwili, obok zakwalifikowanych już na wyjazd do Włoch Orywała i Begiera, najpewniejszymi kandydatami są Jarzembowski i Juskowiak w sztafecie 4x100 oraz Skupny, który już dwukrotnie uzyskał minimum olimpijskie. Kowalczyk, chcąc zakwalifikować się do ekipy olimpijskiej, musi przebiec dystans 1500 m w czasie poniżej 3.45 min. a Ciastowska skoczyć w dal dobrze ponad 6 m.

Szanse na punktowane miejsca mają także m. in.: Wytyk, Śnieżyński, Motyl i Liszkowski z Olimpi i Majewski, Woźniak i Nagler z AZS-u oraz kobieca sztafeta 4x100 m poznańskiego AZS-u.

M. St.

Pomyślny start wioślarzy

Występ poznańskich wioślarzy na tegorocznych mistrzostwach Polski w Łegniewie pod Bydgoszczą wypadł, jak nas informuje prezes Okręgowego Związku Wioślarstwa — Henryk Guettler, zupełnie pomyślnie.

Reprezentanci Akademickiego Związku Sportowego zdobyli dwa mistrzowskie tytuły: w ósemce kobiet i ósemce juniorów. Dobrze wypadli osady pozostałych klubów w biegach niemiistrzowskich. Wioślarze KW-04 zwyciężyli w czwórkach podwójnych II klasy kobiet i w czwórkach II klasy bez sternika. Siejkowski z Trytona zajął pierwsze miejsce w jedynkach II klasy. (p)

Od 21 sierpnia — znowu III liga

Drużyny piłkarskie ligi okręgowej oraz klas A, B i C przechodzą na system rozgrywek jesienno-wiosenny. W związku z tym jeszcze w tym roku rozegrana zostanie pierwsza runda mistrzostw. Według informacji sekretariatu Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej rozgrywki w lidze okręgowej rozpoczyna się 21 sierpnia br., a w klasach A i B — 28 sierpnia. Szczegółowy regulamin i terminarz opracowuje obecnie Wydział Gier i Dyscypliny. (wi)

40 szybowników startować będzie w Lesznie

Jak już informowaliśmy VI Szybowcowe Mistrzostwa Polski odbędą się od 14—28 sierpnia br. w Lesznie. Weźmie w nich udział 13 szybowców kadry narodowej, 23 pilotów posiadających zlotną odznakę szybowcową oraz po dwóch z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Związku Radzieckiego. Łącznie startować będzie 40 pilotów.

NRD reprezentować będą mistrzowie kraju w klasach standard i otwartej — Daumann i Wiesmann. Piloci zagraniczni korzystają z polskiego sprzętu.

Mistrzostwa rozegrane zostaną bez podziału na klasy. Konkurencje obowiązkowe obejmują przedkolejowy przelot docelowy lub docelowo-powrotny i przelot przedkolejowy po trasie trójkątnej, a nadobowiązkowe: przelot otwarty, odległościowy po wyznaczonej trasie i dwukrotny przelot po trasie trójkątnej 100 km (wi)

Śmierć Gutowskiego

Obecny posiadacz oficjalnego rekordu świata w skoku o tyczce, znany amerykański lekkoatleta Bob Gutowski zginął we wtorek w katastrofie samochodowej, która zdarzyła się w amerykańskiej bazie morskiej Camp Pendleton w Kalifornii. (PAP)

13 zespołów młodzików gra o mistrzostwo w hokeju

Poznański Okręgowy Związek Hokeja na Trawie opracował regulamin i terminarz rozgrywek o mistrzostwo klasy A oraz młodzików. W rozgrywkach klasy A weźmie udział w tym roku 6 drużyn: AZS II Poznań, Grunwald II, Lech II, Międzyzdrzany KS II Gniezno, Stella II Gniezno i Warta II.

Mistrzostwa rozegrane zostaną w dwóch rundach: jesiennej (od 3 września do 15 października br.) oraz wiosennej (od 1 kwietnia do 30 czerwca 1961 r.).

Mistrz poznańskiej klasy A weźmie udział w rozgrywkach o awans do II ligi, a ponadto otrzyma puchar POZHT.

Do rozgrywek młodzików zgłoszono 13 drużyn. Godny uwagi jest fakt, że oprócz klubów ligowych, wezmą w nich udział trzy drużyny nieznane z boisk ligowych. Są to Harcerski KS Janowiec, Lipno Stęszew i Międzyzdrzany KS Środa.

Mistrzostwa odbędą się w dwóch grupach — poznańskiej: AZS, Grunwald, Lech i Warta Poznań, Lipno, Stęszew, MKS i Polonia Środa oraz gnieźnieńskiej: HKS Janowiec, LKS Rogowo, MKS, Sparta, Start i Stella Gniezno.

Jesienna runda spotkań rozpocznie się 5 września br. (wi)

Słaba jazda naszych kolarzy

Słabo wypadli polscy kolarze w zakończonym w Lublińcu międzynarodowym kolarskim Wyścigu Dookoła Jugosławii. W końcowej klasyfikacji Bugalski zajął 22 miejsce, ze stratą do zwycięzcy ponad 30 min. Woźniak był 24, a Burak — 34. Zwyciężył Jugosłowianin Žirovnik — przejechał 1130 km w 30:03.14 przed swym rodakiem Lovacicem, który był gorszy o 39 sek.

Drużynowo triumfowała Jugosławia — 90:28.58. Polska zajęła 8 miejsce — 92:18.33. (PAP)

Wspomnienie

DLA MOTOROWERZYSTÓW
Motoklub Unia (ul. Grobla 30, tel. 530-02) organizuje kurs przepisów ruchu drogowego. Początek w poniedziałek, 8 bm. Ponadto Unia organizuje kurs motocyklowy i samochodowy. (na)

DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 — „Niezapomniany kamerdyner” (ang. 11 l.)

GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego — g. 10.30, 13, 15.30 — „Niemowle na manewrach”, g. 18, 20.30 — „Wszystko o Ewie”

MALTA (Śródką) — g. 16, 18, 20.15 — „Oko za oko” (franc. 18 l.)

HUTNIK (Antoninek) — nieczynne

MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 15, 17.30, 20 — „Złamaną strzałą” (USA 12 l.)

MINIATURKA — ul. Chełmońskiego — g. 16, 20.15 — „Szczęśliwa droga” (USA 12 l.)

OSIEDLE (Dębica) — g. 17.30, 20 — „Młodzi małżonkowie” (włoski, 18 l.)

PANCERNIAK (Gołęcin) — g. 17.30, 20 — „7 grzechów głównych” (franc. 18 l.)

PIAST — nieczynne

RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Wozy jadą na zachód” (USA 12 l.)

SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Lotna” (pol. 14 l.)

TECZA (Wilga) — g. 16, 18, 20 — „Do widzenia do jutra”

WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 14, 16, 18, 20 — „Lili” (USA, 14 l.)

WOJSKOWE — nieczynne

WCSAOWICZ (Puszczykowo) — g. 18, 20.15 — „Ochotnicy”

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Okrucieństwo”, Polonia: „Ballada o żołnierzu”, KALISZ — Stylowe: „Wiatr w oczy”, Wolność: „Maturzystki”, Syrena: „Dr Corda aresztowany”, LESZNO — Panorama: „Gdy u milkiły działo”, OSTROW — Roma: „Biała krew”, Słońce: „Czarne perły”, PILA — Iskra: „Wyprawa za trzy morza”.

Radio

PROGRAM I
5.50 — Gimnastyka; 6.10 — Muzyka poranna; 6.25 — Program

dnia; 7.15 — Muzyka poranna; 7.45 — „Błękitna sztafeta”; 8.05 — Przegląd prasy; 8.35 — Muzyka i aktualności; 9 — Audycja dla dzieci starszych; 9.20 — Suita orkiestrowa; 10.10 — Koncert Orkiestry PR; 11.35 — Humoreski, intermezza i groteski; 12.05 — Polska muzyka rozrywkowa; 12.40 — „Na swojej nute”; 13 — „4x15” muzyki rozrywkowej; 14.05 — Koncert muzyki polskiej; 14.50 — „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.05 — „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16.15 — „Zagadki muzyki”; 16.40 — Uniwersytet Radiowy; 17.15 — Polskie melodie ludowe; 17.30 — Z życia ZSRR; 18.25 — Koncert żywych; 19.15 — Kwadrans walców; 19.30 — Grają słynne orkiestry taneczne; 21 — Rugiero Leoncavallo: „Pajace” opera; 22.20 — Muzyka.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Gimnastyka; 7 — Radio-Reklama; 7.40 — Program dnia; 8.36 — Przegląd prasy; 8.45 — Walce Lannera i Waldeufila; 9.05 — Koncert orkiestry mandolinistów; 10 — Poranny koncert symfoniczny; 10.10 — Organy kinowe i trąbka; 10.30 — Audycja dla dzieci; 16 — Trzy kwadransy — trzy zespoły; 17 — Melodie do tańca i piosenki; 17.40 — Melodie rozrywkowe; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — Gra Orkiestra Taneczna Jerzy Mengo; 20 — Wieczorny koncert żywych miłośników muzyki poważnej; 21.40 — Kwintet Jerzego Miliana; 22.30 — Wieczorna audycja kameralna; 22.57 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 17.25, 19, 21, 23.50.

Telewizja

18.55 — „Telerozmaitości” (lok.); 19.30 — Dziennik TV (W-wa); 19.55

POZNAŃSKA

18.55 — „Telerozmaitości” (lok.); 19.30 — Dziennik TV (W-wa); 19.55

6.50 — Gimnastyka; 7 — Radio-Reklama; 7.40 — Program dnia; 8.36 — Przegląd prasy; 8.45 — Walce Lannera i Waldeufila; 9.05 — Koncert orkiestry mandolinistów; 10 — Poranny koncert symfoniczny; 10.10 — Organy kinowe i trąbka; 10.30 — Audycja dla dzieci; 16 — Trzy kwadransy — trzy zespoły; 17 — Melodie do tańca i piosenki; 17.40 — Melodie rozrywkowe; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — Gra Orkiestra Taneczna Jerzy Mengo; 20 — Wieczorny koncert żywych miłośników muzyki poważnej; 21.40 — Kwintet Jerzego Miliana; 22.30 — Wieczorna audycja kameralna; 22.57 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 17.25, 19, 21, 23.50.

Województwo

GNIEZNO — Lech: „Okrucieństwo”, Polonia: „Ballada o żołnierzu”, KALISZ — Stylowe: „Wiatr w oczy”, Wolność: „Maturzystki”, Syrena: „Dr Corda aresztowany”, LESZNO — Panorama: „Gdy u milkiły działo”, OSTROW — Roma: „Biała krew”, Słońce: „Czarne perły”, PILA — Iskra: „Wyprawa za trzy morza”.

Radio

PROGRAM I
5.50 — Gimnastyka; 6.10 — Muzyka poranna; 6.25 — Program

Telewizja

18.55 — „Telerozmaitości” (lok.); 19.30 — Dziennik TV (W-wa); 19.55